Nr 218. Dnia 1 października. Piatek. Dnia 19 września (1 października) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Remigjusza B.
Jutro: śś. Aniołów Stróżów.
Niedziela: ś. Ludomira i *N. M. P. Różańc.*
Poniedziałek: ś. Franciszka Serafickiego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1
Zachód „ „ 5 „ 37

Długość dnia godzin 11 minut 36
Ubyło „ „ 5 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Placyda mnicha.
Środa: ś. Brunona W.
Czwartek: ś. Justyny Panny M.
Piątek: ś. Brygidy W.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca i jako w uroczystość ŚŚ. *Aniołów Stróżów*, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

Uroczystość jutrzejszą ŚŚ. Aniołów Stróżów obchodzić będą także kościoły:

św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru — i św. Anny, obok Tow. zachęty szt. pięknych.

W dniu jutrzejszym też rozpocznie się już pierwszemi Nieszporami obchód tygodniowej uroczystości Różańca świętego, czyli Matki Boskiej Różańcowej, którą kościoły: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, obchodzić będą z odpustem zupełnym jak następuje:

Pierwszego dnia, t. j. w niedzielę Wotywa uroczysta, Suma z kazaniem i Nieszpory także z kazaniem, po skończeniu którego nastąpi procesja z odśpiewaniem pięciu Ewangelij Różańca świętego.

W kościele św. Józefa, tak procesja jak i odśpiewanie Ewangelji odbędzie się wewnątrz świątyni.

Zaś w kościele św. Jacka przy ulicy Freta odśpiewane zostaną tylko 1-sza i 5-ta ewangelja wewnątrz świątyni, a 2-ga, 3-cia i 4-ta odśpiewane zostaną w kościołach: św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej; N. Panny Marji i św. Kazimierza (PP. Sakramentek) na Nowem-Mieście.

Procesja więc odbędzie się na zewnątrz świątyni ku wspomnionym kościołom.

W następnych dniach tygodnia, aż do piątku, odbywać się będą codziennie tylko zrana Wotywy solenne, a po południu takież Nieszpory.

Zaś przez piątek, sobotę i niedzielę, na zakończenie rzeczonej uroczystości, odbywać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo z kazaniami tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

Ze szkoły ogrodniczej.

Dziś rano w szkole ogrodniczej, mieszczącej się przy ogrodzie pomologicznym, odbył się akt uroczysty, którym zamknięty został pierwszy pożyteczny ...yle rok istnienia tej szkoły i rozpoczęty rok drugi. Po nabożeństwie w kościele parafialnym św. Barbary, odprawionem przez ks. Malatyńskiego, wikarjusza tegoż kościoła i zarazem nauczyciela religji w tej szkole, przełożony szkoły b. dziekan wydziału fizyko-matematycznego uniwersytetu warszawskiego i dyrektor ogrodu botanicznego, profesor Aleksandrowicz, odczytał stosunkowo krótkie lecz bogate treścią sprawozdanie ze stanu i działań szkoły za rok 1879/80.

W pierwszej części sprawozdania traktowane było „urządzenie szkoły“, z drugiej części sprawozdania specjalnie roku zeszłego dotyczącej zanotować zdołaliśmy następujące szczegóły, któremi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

W roku szkolnym otwarte były tylko: klasa przygotowawcza i kurs I specjalny.

W klasie przygotowawczej wykładano: naukę religji (ks. Malatyński), języki: rosyjski (p. Bieliński), polski (p. Prószyński), początki języków: łacińskiego (p. Aleksa), francuskiego (p. Zaleski), niemieckiego (p. Kuhn), arytmetykę i geometrję (p. Stodołkiewicz), kaligrafję (p. Orlewicz).

W kursie I-ym specjalnym: botanikę i wiadomości z chemji (p. Aleksandrowicz), zoologję zastosowaną do ogrodnictwa (p. Ślósarski), teorję ogrodnictwa i wiadomości z mineralogji i geologji (p. Jankowski), owocarstwo (p. Zaleski), warzywnictwo gruntowe (p. Kaczyński), kwiaciarstwo gruntowe (p. Szanior), rysunki (p. Brzozowski).

Pszczolnictwo, jako przedmiot dodatkowy, wykładane było przez prof. Aleksandrowicza.

Ćwiczeniami praktycznemi uczniów przy pracach ogrodniczych kierowali ogrodnicy ogrodu pomologicznego pp. Edmund Jankowski i Bohdan Zaleski.

W tym pierwszym roku istnienia szkoły uczniów miała szkoła 47, z których 19 dawnych praktykantów przy ogrodzie pomologicznym—28 nowych.

Z tych 47 uczniów 23 posiadało stypendja całkowite, t. j. z zupełnem utrzymaniem w szkole, 4 pobierało mniejsze zasiłki, 20 zaś było na własnym koszcie; za naukę, jak wiadomo, szkoła nie pobiera żadnej opłaty.

Na 47 uczniów było 45 wyznania rzymsko-katolickiego; 13 stanu włościańskiego; znajdowało się też dwóch nietutejszych poddanych; dwóch uczniów ukończyło całkowicie kurs szkół realnych.

W klasie przygotowawczej było uczniów 26, w I specjalnej 21.

Z tych promowano z przygotowawczej do I — 17, z I do II specjalnej 10, oprócz tego czterej uczniowie, a mianowicie Gakimowicz Józef, Osiński Franciszek, Piasecki Wiktoryn i Strzelecki Marjan, którzy przed wstąpieniem do szkoły mieli kilkoletnią już praktykę ogrodniczą, po zdaniu egzaminu otrzymali świadectwa uzdolnienia.

Niepromowanych jest 7, opuściło szkołę 12, zmarł 1.

Za postępy w naukach i wzorową pilność otrzymali nagrody w książkach z klasy przygotowawczej: Dębski Kazimierz, Wieczorkowski Stanisław, Świetliński Józef; z klasy I zaś: Stypałkowski Marjan, Piasecki Wiktoryn i Strzelecki Marjan.

Co do godzin nauki: w klasie przygotowawczej było tygodniowo godzin 13, w klasie I i II ćwiczeń praktycznych w jednej i drugiej po 39.

O powstaniu instytucji tej i funduszu jej wspominaliśmy w swoim czasie obszerniej.

Pamiętają zapewne czytelnicy nasi, iż na cel ten rozmaite osoby, przekonane o korzyściach dla kraju ze szkoły spłynąć mogących i zachęcone imieniem szanownego inicjatora i przełożonego szkoły prof. Aleksandrowicza, nietylko złożyły odpowiedni fundusz, ale nawet zobowiązały się corocznie takowy dostarczać.

W ten sposób zebrano i deponowano w banku handlowym warszawskim na rachunek przekazowy sumę, która z narosłemi procentami wyniosła 9,127 rs. 90 kop.

Z tej sumy w ciągu roku na potrzeby szkoły wyczerpanych zostało rs. 7,000.

Suma to nader niska, jeżeli zauważymy, że w niej mieszczą się wydatki jednorazowe na meble i sprzęty w kwocie rs. 1,262 k. 20, oraz na pomoce naukowe rs. 312 k. 27½.

Płace porsonelu szkoły uczyniły rs. 1410 k. 50.

Na całkowite utrzymanie 27 stypendystów przez rok cały z ubraniem, narzędziami i t. p. wydatkowano tylko 3,349 rs. 50 kop.

Reszta wydaną została na utrzymanie budynku szkolnego, opał, światło, administrację i t. p.

Na zakończenie dodać musimy, że w roku bieżącym instytucja mocno wspartą została hojnym darem p. Tekli Rapackiej, która aktem rejentalnym w d. 15 lipca r. b. spisanym sumę rs. 4,000 przeznaczyła „na rozszerzenie budowli szkoły“.

I rzeczywiście zakład przy konieczności pomieszczenia dla znacznej liczby uczniów gwałtownie rozszerzenia budowli potrzebuje i spodziewać się należy, że odpowiednie pozwolenie właściwej władzy wkrótce nastąpi.

Na akcie uroczystym obecnymi byli: kurator okręgu naukowego r. t. Apuchtin, prezydent miasta Warszawy jenerał Starynkiewicz, hr. Krasiński Ludwik, inspektor szkół rz. r. st. Hornberg oraz kilku z ofiarodawców.

Nagrody rozdane zostały przez kuratora.

W.

Wystawa w Kijowie.

III.

Szczegółowy przegląd wystawy kijowskiej rozpoczynamy od działu machin i narzędzi rolniczych, któ-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy—Zobaczyć nr. 212.

XX.

Noc była wietrzna i dżdżysta, owa noc pamiętna, w której rycerstwo polskie rozłożyło się obozem u wsi Płowiec. Krzyżacy już połączeni z Ditrichem z Altenburga, silni na kilkadziesiąt tysięcy, stali pod Radziejowem i zamierzali zająć Brześć kujawski. Król Łokietek postanowił przeszkodzić temu i zabiegł im drogę pod Płowcami.

W nocy wysłane podjazdy z polskiego obozu przekonały się, że krzyżacy, nie wiedząc o zajęciu przez króla Płowiec, gotują się nazajutrz wyruszyć na Brześć, ale zarazem doniosły, że siły niemieckie znacznie przewyższają polskie.

Wieść ta przeraziła króla. Na tej garstce rycerstwa, z którą zabiegł drogę niemcom, wisiały losy kraju — gdyby ono legło, padłby u nóg krzyżackich i kraj cały. Osiwiały w bojach król, który podniósł majestat tej korony tak wysoko, nie chciał brać na swe zgarbione barki tak wielkiej odpowiedzialności. Postanowił zatem, owej nocy burzliwej, w przededniu strasznej walki, zwołać radę wojenną.

Król zajmował małą, kmiecą chatę we wsi Płowcach i tam schodzili się zaproszeni na radę panowie i baronowie. Przybyli wszyscy, królewicz Kazimierz, Nekanta Toporczyk, Żegota z Morawicy, Krystyn z Ostrowa, Jakób ze Szumska i inni.

Noc, jak się rzekło, była dżdżysta i burzliwa. Wicher wył jak potępieniec, w dymnej chacie, w której stał król, miotał płomieniem ogniska gorejącego na kominie i oblewającego od czasu do czasu całą izbę krwawym blaskiem. Ściany pokryte wzorzystemi kobiercami, podłoga także, jako tako przystrajały prostą i biedną kmiecą chatę. Na środku izby stał wielki stół zbity z kilku desek naprędce, pokryty czerwonem suknem, oraz kilka ław i prostych zydli, stanowiło całe umeblowanie tej izby. Duży kilkuramienny świecznik z woskowemi świecami rzucał słaby i niepewny blask na stół, na którym leżały zwitki pargaminu, kałamarz i pióra.

Sam król, mały, chudy, przygarbiony, o wyschłej twarzy z siwym zarostem i pełnemi jeszcze ognia oczami czarnemi, siedział przy stole wsparty na obu rękach i głęboko zadumany. Ubrany był w granatową delję, podbitą lisami, bo noc była chłodna i przenikliwe zimno przedzierało się do chaty. W izbie, jakkolwiek wszyscy wyżej wymienieni byli zgromadzeni i siedzieli koło stołu, panowała taka cisza, że słychać było monotonny plusk deszczu na dworze.

Nakoniec król podniósł głowę i rzekł silnym, donośnym głosem:

— No i cóż, mnisi są silniejsi o jakie dwadzieścia tysięcy ludzi. Jeżeli do jutra zostaniemy tutaj i przyjmiemy bitwę—możemy przepaść ze szczętem.

Grobowe milczenie zapanowało po tych słowach. Wszyscy spojrzeli po sobie trwożliwie i nie śmieli mówić. Król wstał, pchnął ławę i chodząc po ciasnej izbie, mówił:

— Oto na co mi przyszło! Tyle lat pracowałem, tyle krwi własnej utoczyłem, tyle nędzy zniosłem, aby dziś, po wzniesieniu tak wysoko, paść pod mieczem niemieckim, lub uciec. A no, nie ucieknę...

— Więc bić się będziemy jutro. I to wam powiadam, że bić się będziemy do ostatka, do resztek tchu, żebyście wiedzieli. To już nie o zwycięztwo idzie, bo w kilkanaście tysięcy źle uzbrojonego rycerstwa nie pokonać nam czterdziestu tysięcy mnichów, ale o cześć, o zgon chwalebny.

— Na toż mi przyszło! Hej! hej! patrzałem ja w tem mojem ciernistem życiu na różne klęski, na różne bóle, ale nic mię tak nie bolało, jak ta chwila teraźniejsza. Tyle lat pracować na to, żeby jeden zdrajca nikczemny cały gmach odrazu zwalił gwoli pychy i dumy! Nie drżelibyśmy teraz przed niemcami, żeby nie Wincenty z Szamotuł! O! cóż to za niecny syn, co targa wnętrzności matki swojej.

ry, choć reprezentowany przez bardzo niewielu wystawców, zgromadził wcale znaczną, największą liczbę okazów.

Największą rozmaitością i bogactwem odznacza się wystawa firmy komisowej p. Erlicha z Kijowa.

W liczbie jej okazów zasługują na uwagę wielka młocarnia z lokomobilą o sile 8 koni, fabryki Marechalla et comp., opalana słomą; młocarnia owa z rodzaju wielkich najpowszechniej jest tu używaną.

W konstrukcji jej szczególniej godzien jest zaznaczenia automatyczny przyrząd do zgarniania słomy do ogniska; cena machiny wraz lokomobilą 5,000 rubli.

Dalej spostrzegamy mniejszą aniżeli poprzednio młocarnię Umralta z Bubna (Czechy), wyróżniającą się szczególniej pod względem mocnej budowy, uproszczonej konstrukcji i starannego wykończenia.

Obydwie te młocarnie są systemu sztyftowego, polegającego na tem, iż wzięte do omłotu zboże wymłaca się w długości kłosa za pomocą tarcia sztyftami, odpowiednio zastosowanemi do maszynerji.

Z okazów firmy Erlicha zaznaczyć jeszcze należy: kombinowany kultywator i czteroskibowiec Lachvartza, bronę klawiszową Cichockiego, świder automatyczny, pług magdeburski, pługi Sacka, cieszące się obecnie największem uznaniem, młynek do mielenia kości, ulepszony przez dodanie drugiej pary walców i t. d.

Taż sama firma wystawiła jednocześnie wiele machin i narzędzi przemysłowych.

Znajdujemy tam więc jedyny na wystawie komplet narzędzi, przyrządów i armatury z działu cukrownictwa, jako to monometry rozlicznych systemów, przyrząd do sprawdzania, armatury filtrowe, hydropulty, prasy do soków, aparat do bielenia cukru, filtry do wody i t. d. i t. d.

Dalej zwracają uwagę wystawione także przez firmę p. Erlicha bormaszyny, świdry ziemne ulepszone, nowe wagi decymalne Forbentta, okazy gumy i pasy komunikacyjne do machin, w liczbie których wyróżnia się, jako nowość, pas ze skóry Hypopotama.

Jako rzeczy nowe, zaznaczyć należy piłę ręczną do przecinania relsów, bardzo prostej konstrukcji, przyrząd do obliczania obrotu machin, panwie z zastosowaniem grafitu i t. d.

Wreszcie uzupełnia ów cały obszerny zbiór, o którym bardziej szczegółowo trudno nam wspominać, komplet planów, fotografij i rysunków rozlicznych machin i ich części składowych.

Rzecz to nader pożyteczna i jedyna w swoim rodzaju na całej wystawie.

Drugie z kolei miejsce, ze względu na obfitość okazów, zajmuje warszawska firma Tomicki i Grodzki, mająca filje w Cesarstwie.

Dała ona wyłącznie prawie narzędzia i machiny rolnicze, w liczbie których szczególniejszą uwagę zwracają: pługi Sacka, jedno i dwuskibowe, siewniki Sacka 25-cio i 15-to rzędowe, żniwiarka „Omnium“ Samuelsona, młocarnia przewozowa z wialnią, systemu amerykańskiego, fabryki Hofher'a z Wiednia i t. d.

Ogółem firma ta wystawiła do 60 okazów machin i narzędzi.

Pozostałe firmy tego działu przedstawiły mniejszą już liczbę i to prawie, że jednych i tych samych okazów, tak, że tylko bardzo mało ciekawych rzeczy się wyróżnia.

Firma komisowa „Kaczyński i Bargiewicz“ dała pługi wielolemieszowe, wialnie, młynki, sieczkarnie, brony i t. p.

Warszawska fabryka machin i narzędzi rolniczych wystawiła także kolekcję różnych przyrządów.

Fabryka p. Kamińskiego z Berdyczowa, w szeregu nielicznych lecz doborowych okazów, wystawiła bardzo ciekawą machinę do robienia jagieł, pomysłu właściciela fabryki p. Władysława Kamieńskiego, który to przyrząd dzięki swym zaletom wart jest jaknajszerszego upowszechnienia.

Fabryka odlewów p. Mordasiewicza dała na wystawę pięć tylko okazów własnego wyrobu, rywalizować przecież one mogą śmiało z najlepszemi tego rodzaju wyrobami zagranicznych fabryk.

Szczególniej zwracają uwagę znawców dwie młocarnie tej fabryki, jedna dwu, druga czterokonna z kołami własnego systemu pana M. i nader artystyczny odlew kraty.

Z wyrobów p. Oszmiańca z pow. dubieńskiego wyróżniają się jego pługi, które po zaprowadzeniu w nich pewnych poprawek będą mogły korzystnie współubiegać się z pługami Sacka.

Mówiąc wogóle o pługach, zastosowanych do potrzeb Ukrainy i Podola, a więc odpowiednio budowanych, zaznaczyć winniśmy, że, według opinij znawców, wszystkie pługi, przeznaczone dla tego kraju, zbyt są ciężkie i budowane do orki tak głębokiej, jaka w rzeczywistości wcale nie jest praktykowaną.

Dalej p. Warzinger z Kijowa dał wyroby żelazne i stalowe, kasy, sierpy, noże do sieczkarni itd.

Wreszcie p. Bieńkowski (dawniej Gerlach) z Warszawy dał kosy krajowe i styryjskie, sierpy, siekacze, noże do sieczkarń itp.

Nadto znajdujemy na wystawie różne przemysłowe machiny.

Fabryka Felcha z Kijowa wystawiła armatury do kotłów parowych, oraz machinę parową o sile $1/2$ konia.

P. Miller z Kijowa dał kolekcję siatek metalowych, złożoną blisko z 60 okazów, nadto pasy druciane do komunikowania ruchu w maszynach.

Do działu machin i narzędzi metalowych zaliczyć jeszcze należy samowary i okazy miedziane p. Jarmolewicza, oraz zegary i narzędzia zegarmistrzowskie p. Robiczka z Kijowa.

Na tem się kończy ów dział—jak widzimy, wcale niebogaty, a co smutniejsza, w nieznacznej tylko części będący owocem pracy krajowej, przeważna bowiem większość wystawionych przez domy komisowe narzędzi i machin wyrobiona została—za granicą...

Wobec tego smutne przychodzą na myśl konsyderacje o owej „krajowej“ wystawie.

B. Korwin.

Pamiętniki Karoliny Bauer.

Lat temu sześć, piszący te słowa miał sposobność spędzić godzin kilka w towarzystwie kobiety, której pamiętniki tak wielkie zajęcie i taką wrzawę wywołały w całych prawie Niemczech.

Dziś, wobec wyjścia drugiego tomu tej niezmiernie ciekawej publikacji, postać kobiety tej znowuż silniej wystąpiła.

Mało kto zna u nas nazwisko Karoliny Bauer i mało kto wie, jak bliską była ona nam sercem i myślą...

Świat czcił ją kiedyś jako wielką artystkę, a dłonie publiczności wszystkich niemal stolic europejskich składały się na widok jej do oklasku.

Nad malachitowym brzegiem jeziora Zurich, w przepięknej i uroczo położonej willi Broelberg, dochodziła kresu swej ziemskiej podróży zajęta jedynie wykończeniem swych pamiętników, gdy ją miałem sposobność poznać w towarzystwie jednego z celniejszych publicystów naszych i najczcigodniejszego J. I. Kraszewskiego.

Znalazłem Bauerową pochyloną wiekiem, żywą jednak nad wyraz i pełną jeszcze śladów tego tajemniczego ognia, jaki użycza prawdziwy zapał dla sztuki...

Mówiła wiele, a zawsze z ferworem.

Pamiętniki jej wówczas jeszcze były tajemnicą przed mężem, dostępną tylko bardzo nie wielu zaufanym.

Jedną z takich „zaufanych osób“ na nieszczęście był dziennikarz, dziennikarz z bardzo giętkim sumieniem i niedyskretnem piórem.

Nazywał się ów jegomość Arnold Wellmer.

Z samego pierwszego tomu pamiętników łatwo przekonać się można, co to był za człowieczek.

Głosił się przyjacielem Karoliny a najniekorzystniej wyrażał się o niej...

Karolina przesyłała mu wszystkie przez siebie pisane artykuły do dzienników—Wellmer poprawiał je, umieszczał i... pobierał za nie honorarja.

Widząc, iż szybko z danych zleceń Wellner się wywiązuje, Karolina oddała mu także pamiętniki do poprawienia i właśnie w trakcie tego skończyła życie.

Po śmierci artystki mąż jej hr. Broel-Plater otrzymał od Willnera wezwanie, aby mu pewną oznaczoną w liście zapłacił sumę, w przeciwnym razie ogłosi on nietylko pamiętniki, ale i listy zmarłej, jak się wyrażał, „wielce kompromitujące męża“...

Przyjąć takie warunki—to ubliżyć sobie, hrabia Plater więc przeciwko wydawnictwu zaprotestował i przywłaszczycielowi papierów jego żony wytoczył proces.

W procesie tłómaczył się Wellmer, iż pieniądze, których żądał od męża Karoliny — należały mu się słusznie, jako honorarjum za robotę około skorygowania manuskryptu.

Pamiętniki więc... wyszły mimo protestacji.

Przypatrzmy się im bliżej.

Jeszcze za życia znakomita artystka drukowała również za pośrednictwem pana Wellmera rozmaite urywki po czasopismach niemieckich; tyczyły się one wspomnień, jakie łączyły artystkę z najwybitniejszemi współczesnemi osobistościami.

Życie jej własne opisują dopiero pamiętniki, noszące tytuł: „Zagubione bez śladu — serdeczne historje.“

Tom pierwszy, który ukazał się już dawniej, zawiera ciekawe szczegóły z jej artystycznej przeszłości.

Karolina była morganatyczną małżonką księcia Leopolda Koburskiego — małżeństwo to unieważnionem zostało w chwili, kiedy księcia Leopolda powołano na króla belgów...

Gdy to rzekł, powstał poważny wiekiem Nekanda Toporczyk i rzekł:

— Miłościwy panie, ja też rozumiem, że niema tak niecnego syna, któregoby nie wzruszył głos matki płaczącej. I myślę, że gdybyśmy się w tej smutnej dla nas chwili, kiedy los ojczyzny wisi na końcu miecza jeno, udali się do Wicka z Szamotuł, może zyskalibyśmy go napowrót...

Król zatrzymał się i spojrzał zdziwionym wzrokiem na Toporczyka.

— Jakże to być może?—spytał.

— Wezwałeś nas tu miłościwy panie na radę—odrzekł na to Toporczyk—więc ja też radzę. Znam ja dobrze starostę i wiem co to za człowiek. Pychy tam dużo i dumy też wiele, ale ani ona pycha ani ona duma nie ostoi się wobec ojczyzny zakrwawionej. Jeżeli mu miłościwy królu darujesz wszystkie winy i przywrócisz do urzędów i godności jakie dawniej posiadał, mniemam że rzuci niemców i dopomoże nam. W takiej chwili i takiem położeniu, jak my się teraz znajdujemy, należy wszystkiego próbować. Tonący brzytwy się chwyta. Chwyćmyż się i my. Pomnij miłościwy panie, że samych wojsk Wicka jest piętnaście tysięcy. Miejmy go jutro po naszej stronie, a zwycięztwo przy nas!

Król stał i słuchając myślał, poczem rzekł:

— Rada dobra, jeno widzi mi się, że z tej mąki nie będzie chleba.

— Czemu nie—ozwie się Jakób ze Szumska—spróbować nie zawadzi. Albo-li co na tem stracimy?

— A stracimy—zawoła król. — Jeżeli poślemy do Wicka, obiecując mu zapomnienie wszystkiego i błagając go o pomoc, tem samem zdradzimy przed nim nasze stanowisko i słabość naszych sił. A są to dwie rzeczy wielkiej wagi. Jeżeli bowiem na co jeszcze liczyć możemy, to na to, że niemcy o nas nie wiedzą i idąc jutro do Brześcia, wpadną na nas nie spodziewając się tego. Uderzymy na nich z zasadzki i choć tym sposobem uda nam się zrównoważyć wielką nierówność sił. Wszystkie zaś te korzyści tracimy udając się do Wicka, bez pewności, że zgodzi się na nasz projekt. Któż mi z was zaręczy, że Wicek poraz drugi nas nie zdradzi? Zdrada zdradę rodzi—i ja zdrajcom nie wierzę!

— Miłościwy królu — pocznie na to Nekanda — wszystko to zależy od tego, kogo poślemy do Wicka. Wybierzmy człowieka takiego, któryby mógł na niego wpłynąć, a ręczę, że jeżeli się nie zgodzi na porzucenie niemców, to przynajmniej będzie milczał o tem, cośmy mu rzekli.

— Nekanda dobrze mówi—ozwie się królewicz — ja nawet wiem kogoś, co, gdyby pojechał do Wicka, toby z nim zrobił coby jeno chciał.

— Któż to taki?—spytał król.

— Jest to miłościwy panie dziewka, niejaka Barbara, bratanka Florjana Szarego, dawna miłośnica Wicka. Ona to z Torunia dała mi znać, że niemcy chcą mię porwać z Konina.

— A gdzież ona jest?

— Jest tu w obozie.

Tedy król usiadł na zydlu, wsparł głowę na rękach i przez chwilę w głębokiem pogrążył się dumaniu.

W izbie znowu zapanowała cisza, jeno w kominie wiatr świszczał i wył, po dachu deszcz dudnił i od czasu do czasu dobiegał głos nawołujących się straży.

Nagle król odjął ręce od twarzy i powstając rzekł:

— Dziewkę ową wezwać tu do mnie! Waszmościów zaś — obrócił się do rady — wzywam, aby jutro każden czynił swą powinność, jak przystało na polaków i rycerzy. Tobie zasie Nekando nakazuję, żebyś wybrawszy stu najdzielniejszych kopijników, wziął pod swą opiekę królewicza. Baczże, by mu włos z głowy nie spadł. Na tobie spoczywają losy ojczyzny. Żegnam waszmościów—idźcie się wywczasować, by jutro o świcie być gotowymi. A dziewkę mi zawołać!

Potem wstrzymał odchodzącego Nekandę i rzekł:

— Zostań—jesteś mi potrzebny.

W dwa pacierze może później straż, stojąca przed chatą królewską, wpuściła do środka Basię Szarówną.

Dziewczyna drżąc wstępowała w te progi, za któremi był majestat królewski. Przypomniała sobie z czasów swego pobytu w Krakowie groźną i chmurną postać Łokietka. Widziała jaki w Krakowie był posłuch, od czasu buntu wójta Alberta i kaźni mieszczańskich na rynku krakowskim, jak najmniejsze słówko królewskie było rozkazem, który w mgnieniu oka spełniano. Ten król rysował się zawsze w jej wyobraźni z groźnem brwi zmarszczeniem, z jowiszowemi nieomal gromami u czoła. Drżała więc biedaczka wstępując do izby.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z tego tytułu posiadała Bauerowa bardzo znaczne wpływy na dworach pruskim i koburskim, z których nie przestała korzystać aż do wyjścia za mąż za hr. Władysława Platera.

Tom pierwszy obejmuje tylko pierwszych lat 20 jej scenicznego zawodu od roku 1807, to jest od pierwszych scenicznych tryumfów w Karlsruhe, Koburgu i Berlinie.

Tu znajdzie też czytelnik bardzo wiele ciekawych szczegółów o osobistościach słynnych w artystycznym i politycznym świecie.

Nadzwyczaj pięknie między innemi i nader wytwornie kreśli Bauerowa sylwetkę Zofji Szreder, jednej z największych tragiczek ostatnich czasów.

Ciekawe także są portrety ks. Ernesta Koburskiego, króla Fryderyka-Wilhelma III-go, pruskich książąt Karola i Augusta.

W tomie drugim Bauerowa nie mogła się pozbyć właściwej artystom drażliwości: mniej też jasne spotykamy tu postacie Augusta-Wilhelma Szlegla, dramaturga Raupacha, humorysty Safira, aktora Devrienta, krytyka Relstaba i innych.

Za to mnóstwo tu zabawnych anegdotek, cytat, poetycznych utworów, wycinków z albumu znakomitej artystki i t. p.

Znajdujemy też tutaj bardzo drobnostkowo opowiedziane biografje Paganiniego i Henriety Sontag, nader krótki i wstrzemięźliwy opis pobytu Bauerowej w Petersburgu, gdzie występowała w zimowym pałacu w r. 1828.

Bardzo żywo opowiada artystka scenę na komorze w Cesarstwie, gdzie zmuszoną była wstawić się za starym wieśniakiem, którego, bez względu na jej obecność, bił po twarzy młody ośmnastoletni urzędnik...

Tom kończy się drobiazgową historją stosunków jej do księcia Leopolda Koburskiego.

Artystka uwierzyła w uczucie owdowiałego małżonka angielskiej, królewskiej księżniczki Karoliny, wielbiciela lady Eleuboro i austryjackiej hrabiny Finkelmont.

Porzuciła więc scenę, przyjechała do Londynu, gdzie zaraz w pierwszych dniach spotkało ją skutkiem ociężałego, podejrzywającego i apatycznego charakteru przyszłego króla belgów wiele nieprzyjemności; epizod ten jest rzeczywiście najbardziej interesującym ze wszystkich w pamiętnikach Karoliny zamkniętych.

Dla nas ważnym jeszcze będzie tom trzeci, gdzie prawdopodobnie Karolina opisuje swoje stosunki, jakie ją łączyły ze znakomitościami polskiemi...

Dr. Bonawentura Kopeć.

Lekcyjka „witryolowa."

W jednym z najokazalszych zamków margrabiowskich we Francji odbyła się niedawnemi czasy tajemnicza i romantyczna scena, przypominająca nieco damy „witryolowe", tak często obecnie na jaw występujące...

Działo się to w pierwszych dniach rozpoczętego wielkiego polowania.

Pewna urzędowa osobistość, która powinna już była dawno zostać ministrem i dziś jutro niezawodnie nim zostanie, polowała w bardzo uprzejmem towarzystwie w dobrach margrabiego ***

Margrabina w uroczej amazonce, w zgrabniutkim kapelusiku przystrojonym piórami, uczestniczyła także w tej szlachetnej sportowej rozrywce...

A była ona tak cudnie piękną, że powyższa urzędowa osobistość nie wahała się popełnić ciężkiego grzechu względem przepisów gościnności, i zaczęła zuchwale smalić cholewki do czarującej małżonki gospodarza domu...

Nieszczęście chciało, że margrabia schwytał ptaszka na gorącym uczynku...

Oto w cieniu starych dębów klęczał „on" przed piękną amazonką, która, nachylając się rozkosznie ku niemu, dotykała zakochanego zlekka szpicrutą i uśmiechając się wyszeptała: „jak zostaniesz ministrem!..."

W dziesięć minut potem ekscellencja *in spe* otrzymał od margrabiego przyzwoite pchnięcie szpadą, i opuścił zamek po tym nieco sumarycznym pojedynku.

A margrabina?...

Margrabina stanęła w zachwycającym białym negliżu o północy przy oknie swego saloniku, i rozmarzona wpatrywała się w oświetlone srebnym blaskiem księżyca kwiaty rosnące przed jej okami...

Wtem tuż przy niej dał się słyszeć surowy głos męża.

— Pani!

Margrabina odwraca się i w tej chwili jakiś płyn palący rozlewa się po jej twarzy...

— To witryol, pani—wola mąż szyderczym głosem...

Nieszczęśliwa pada zemdlona...

Margrabia zaniósł żonę do pawilonu cokolwiek na ustroniu leżącego i tam biedna kobieta pozostawała przez czternaście dni bez innej pomocy i opieki, jak tylko wyłącznie swojego męża.

Pielęgnował też ją jaknajtroskliwiej, a kiedy się podniosła z łoża boleści, oświadczył jej margrabia, iż dziękuje Stwórcy raz, że jej oczy są uratowane, a powtóre dziękuje i za to, że twarz jej została zeszpecona do niepoznania, gdyż teraz nikt jej już kochać nie będzie, tylko on sam, sam jeden...

Pewnego pięknego poranku zaproponował jej margrabia przejażdżkę.

— Ja się nigdy ludziom na oczy nie pokażę—odpowiedziała...

— Ależ moje duszko, musisz się przecie do tego przyzwyczaić; pójdź, spróbuj spojrzeć w zwierciadło, może to nie wygląda tak strasznie, jak mnie się wydaje...

Margrabia podprowadził ją do zwierciadła, i szybkim energicznym ruchem zerwał zasłonę, bo trzeba wiedzieć, że od czasu owego straszliwego wieczoru wszystkie lustra w domu były szczelnie pozasłaniane...

Przerażający okrzyk wyrwał się z piersi margrabiny — lecz okrzyk radości, gdyż w zwierciedle ukazała się jej twarzyczka tak delikatna, tak gładka i piękna, jak zawsze.

— O mój Boże — wyjęknęła — czy to podobna?

— Droga moja — odpowiedział margrabia — to rzecz bardzo naturalna; nietylko ty, ale i ja wyszliśmy cało z tej awanturki, szczęściem skończyło się tylko na strachu... szklanka *wody kolońskiej* jak widzisz nie zaszkodziła...

***

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Bereg* podaje pogłoskę, że zapowiedziane reformy administracji uskutecznione zostaną podług ogólnego, obszernego planu. Podobno każdemu z ministrów polecono wypracować umotywowany program reform koniecznych w jego zarządzie. Dopiero następnie programy te zostaną zjednoczone i odpowiednio do siebie wzajem zastosowane.

= Główny zarząd stad rządowych przeznacza na nagrody na wyścigach konnych w r. 1881 w Królestwie Polskiem sumę rs. 6,000.

= W Cesarstwie i Królestwie wychodzi obecnie 608 dzienników, a mianowicie: 407 w języku rosyjskim, 64 w polskim, 40 w niemieckim, 10 we francuskim, 11 w letyckim, 7 w estońskim, 2 w fińskim, 4 w hebrajskim, 7 w armeńskim, 3 w gruzyjskim, 4 w tatarskim i 3 w łacińskim.

= P. minister skarbu rz. r. st. Greigh przybędzie do Warszawy dnia 6 b. m. i zabawi tu dni kilka.

= Wykroczenia przeciw rozporządzeniom policji dotyczącym porządku w domach i bezpieczeństwa mieszkańców, jak się dowiadujemy z rozkazu dziennego p. oberpolicmajstra, wyjęte są z pod juryzdykcji sądów pokoju; pp. komisarze cyrkułów otrzymali rozporządzenia, aby z takowych sporządzali protokóły i takowe nie sądowi właściwemu, lecz władzy policyjnej je komunikowali.

= Z powodu licznych zaniedbań powtórzony został służbie policyjnej nakaz, aby ta dopilnowała starannie, iżby przy wszystkich robotach tak około odnowienia i budowy domów, jak brukowych i innych stawiane były na noc ostrzegające jasno palące się latarnie; prowadzący roboty, którzy do tego rozporządzenia się nie zastosują, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

= Nieporządki w omnibusach, a szczególniej na linji z dworca kolei wiedeńskiej do rogatki powązkowskiej, zwróciły znowu na siebie uwagę władzy policyjnej, która obostrzyła istniejące pod tym względem przepisy, kładąc głównie nacisk na zakaz wystawania po drodze w celu nagromadzenia dostatecznej liczby pasażerów; nadto ze względu, iż omnibusy pozwalają sobie zbaczać z wytkniętej drogi, którą stanowią ulice Marszałkowska, Królewska, Graniczna, Żabia, Senatorska, Bielańska, Nalewki, Muranowska i Dzika — polecono ścisłe dopilnowanie wskazanego porządku jazdy.

= Wydaną została w tych dniach przez III oddział kancelarji p. ober-policmajstra książka kieszonkowa informacyjna m. Warszawy; mieści ona adresy i wyliczynie składu osobistego zarządów wojskowych, duchownych, skarbowych i cywilnych, instytucyj prywatnych, i adresy urzędników.

= Kasa oszczędności w tygodniu od 20-go do 26-go b. m. wydała 70 nowych książeczek, oraz przyjęła w 394 wnioskach rs. 10,267 kop. 8. W tymże czasie kasa oszczędności wypłaciła (prócz procentów rs. 141 kop. 81½) rs. 12,705 kop. 64½, oraz umorzyła 91 książeczek. Ogólna liczba uczestników 32,062 posiada kapitał rs. 1,199,644 kop. 69½.

= Kuchnia tania przy ul. Freta w m. wrześniu r. b. wydała 10,108 obiadów, czyli o 1414 więcej aniżeli w odpowiednim miesiącu r. z.

= Wielka posesja, położona przy zbiegu ulic Nowego-Świata, Smolnej i alei Jerozolimskiej, a oznaczona numerem 1288/89, została rozdzieloną w celach budowlanych.

= Wczorajsza *Gazeta Polska* donosi, iż sprzedany został pałac Brühlowski za rs. 450,000. Po zasięgnięciu informacji wiadomość ta okazała się mylną. Prawdopodobnie tyczy się ona sprzedaży hotelu Brühlowskiego panu Z. Los pięknego pałacu, który projekciści na różne już przeznaczali użytki, dotąd podobno niepostanowiony. Prawdopodobnie oddany on ostatecznie zostanie na pomieszczenie biura telegraficznego, a wtedy ku prawdziwemu żalowi ulegnie on znacznym przeróbkom, które zrujnują i oszpecą piękną budowę, nie zapewniając nawet dla telegrafu odpowiedniego specjalnym celom pomieszczenia. Ażaliż wybudowanie nowego gmachu na pustych placach przy ulicy hr. Kotzebue nie najdogodniej rozwiązałoby całą sprawę?

= Decyzją ministerjum spraw wewnętrznych przyjęta została ofiara ś. p. Bartłomieja Raczyńskiega, urzędnika skarbowego, uczyniona tytułem funduszu wieczystego dla ochronki imienia Jachowicza, pozostającej pod zarządem warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, w kwocie rs. 1000 w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Kapelan szpitala św. Rocha, ks. Franciszek Gozdowski, mianowany został wikarjuszem parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

= *Medycyna* w jednym z ostatnich numerów podaje obszerny opis zakładu leczniczego chirurgiczno-ortopedycznego dra Jasińskiego, powstałego niedawno w Warszawie. Zakład ten ma na celu leczenie wszystkich ułomności, bądź wrodzonych, bądź też przypadkiem nabytych. Urządzony według najnowszych wymagań nauki, zakład zapełniony już dziś został mnóstwem chorych, którzy dawniej w cierpieniach takich zmuszeni byli udawać się za granicę. Pomoc w kuracji niosą właścicielowi zakładu pp. Erlich i Kuliński, gimnastyką leczniczą kieruje wytrawny gimnasta p. F. Olszewski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj otwarto po raz pierwszy w tym sezonie teatr rozmaitości.

* Dziś w teatrze wielkim dawno nie przedstawiany dramat „Wit Stwosz" W. Rapackiego.

* Benefis pani Mazurowskiej („Krewniacy" Bałuckiego) odbędzie się stanowczo dnia 8-go b. m.

* Z pewnego źródła donoszą nam, iż myśl urządzenia serji koncertów symfonicznych, powzięta przez dyrekcję teatrów, zarzuconą nie została.

Zapowiedziany na wczoraj koncert nie odbył się li tylko z powodu niestosownego urządzenia sceny.

Pierwszy koncert nastąpi, jak się zdaje, w listopadzie.

= Na sposoby biorą się...

Wiele mieszkań w świeżo wykończonych domach w odleglejszych mianowicie dzielnicach, mimo cen dość przystępnych, stoją pustkami.

Główną przyczyną jest obawa wilgoci, otóż niektórzy z właścicieli dla większej zachęty ofiarują w dodatku kilkanaście korcy węgla dla osuszenia lokalu!

Wiemy na pewno, iż ta oferta miała swój zniewalający urok...

= Kosztowny akt.

W wczorajszym *Wieku* czytamy co następuje:

„Zamieszczamy tu wyjątek z listu, który uważamy za opowiedzenie faktu przez naocznego i wiarogodnego świadka:

„Byłem przy akcie przed notarjuszem zeznanym, którym to aktem włościanin sprzedał swoją schedę po ojcu za 15 rs., matka sprzedającego, jako dożywotniczka, na sprzedaż tę zezwoliła, nie wziąwszy za to ani grosza.

Czy uwierzycie, że na ten akt wyekspensowali 9 rs. 31 i pół kop.?

Zrobiło się to tak: strony były niepiśmienne i rejent prawnie czy nieprawnie zażądał trzech osób do podpisu za strony i dwóch do podpisu jako świadków; świadkowie mieli zarazem napisać: „poświadczam, że za niepiśmiennych wskutek osobistej ich prośby podpisali się za tego ten, za tego ten, za tę ten", wszystko to naturalnie musiało być napisane w języku urzędowym, a że w miasteczku takiem, jak wszystkie nasze miasteczka, mało kto umie pisać w języku urzędowym, więc szczęśliwi i uprzywileio-

wani (którzy zresztą wyrabiają sobie monopol) złupili strony, zastępcy podpisujący po rublu (3 rs.), świadkowie wzięli po półtora rubla (3 rs.), rejent za akt ze stemplem wziął 2 rs. 16 i pół kop., prócz tego nabywca za wójtowskie świadectwo „o włościańskiem pochodzeniu“ zapłacił rs. 1 kop. 15 i oto macie tę cyfrę 9 rs. 31 i pół kop.

Jakiby to był koszt, gdyby do aktu stanęło kilkanaście osób?“

Przypisek redakcji.

Jesteśmy zdania, że ów notarjusz, wymagając podpisów zastępnych, grzeszy zbytnią gorliwością, bo 113 art. notarjatu *pozwala* przedstawić kogoś do zastępnego podpisu, ale bynajmniej do tego *nie zmusza.*

Również sądzimy, że tenże notarjusz swoją zbytnią gorliwość dalej jeszcze posunął, wymagając aby świadkowie pisali: „poświadczam, że ten za tego, ten za tego, ten za tę, jako za niepiśmiennych podpisali“, bo prawo obowiązujące nigdzie takich poświadczeń wyraźnie nie wymaga.“

═ Uwaga.

Do sprawozdania z wyścigów w Pławnie (urządzonych w tych dniach przez p. Gruszeckiego) dodaje *Gazeta rolnicza* następujące godne powtórzenia uwagi:

„Czyby raz już dziwaczne nazwy angielskie domorosłych zwierząt nie dały się zastąpić polskiemi?

„Czy całe urządzenie wyścigów nie mogłoby przybrać więcej praktycznego, swojskiego charakteru, który na podniesienie chowu koni tylko dodatnio by wpłynął?

„Nakoniec czy bezustanna w rozmowie francuzczyzna konieczną jest do uświetnienia zabawy?

„Nam się zdaje, że jeżeli gdzie, to w poczciwych kołach ziemiańskich fatalna manja taka najnaganniejszą się staje.

„Kto ma strzedz czystości mowy ojczystej, jeżeli przedstawiciele tradycji wstydzą się języka Rejów, Kochanowskich i Mickiewiczów?“

═ O miljon pudów szyn.

Podana przez nas za gazetami petersburskiemi na ich odpowiedzialność wieść o miljonie szyn figurującym w sprawozdaniu dróg południowo-zachodnich za rok 1879 w przychodzie, a nie wykazanym ani w rozchodzie ani w naturze, wyjaśnia się w sposób bardzo prosty.

Ponieważ w bilansie w dochodach figuruje suma 600,000 rubli za sprzedane stare szyny, przeto nie może już ona występować w rozchodach...

Wyjaśnienie proste i krótkie.

Pewne pisma petersburskie, puszczające w świat podobnego „bąka“, wiedziały dobrze o prawdziwym stanie, ale czasami... udaje się, że czegoś się nie rozumie...

═ Jubileusz.

We wsi Strzegocinie, w pow. łęczyckim, w tych dniach miejscowy proboszcz ks. Ludwik Borkowski obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz swego kapłaństwa.

Ks. B. całe życie spędził w murach pułtuskiego klasztoru Benedyktynów, którego nawet był przeorem, od roku zaś 1866 pełni obowiązki administratora parafji Strzegocin.

W parafji tej przed kilku laty wybudowany został nowy kościół murowany, a który wkrótce ma być jak słyszeliśmy uroczyście konsekrowany.

═ Kronika sanitarna.

Ospa naturalna w gminie Połańcu, w pow. sandomierskim, oraz w powiecie lubartowskim i chełmskim trwa dalej.

Natomiast w gminie Prząsławiu, w pow. jędrzejewskim, w gub. kieleckiej oraz w pow. hrubieszowskim i krasnostawskim choroba ustała całkowicie.

W gminie Rzepinie, w pow. iłżeckim, ukazała się krwawa biegunka.

Przebieg jej jest dość ostry — i śmiertelność stosunkowo znaczna.

W gminie Wielogórze, w pow. radomskim, ukazał się krup pomiędzy dziećmi.

Śmiertelność dzieci wynosi do 90%.

Wreszcie w zatrważający sposób zaczęła się szerzyć czarna krosta w osadzie Iwaniskach, w pow. opatowskim i we wsi Kuczkach, w powiecie radomskim.

Natomiast choroba znikła w gminie Radzanowie, w powiecie radomskim.

═ Pożary.

W dniu 16 b. m. na folwarku Dołhobyczewie, w pow. tomaszowskim, w gub. lubelskiej, wybuchnął pożar, który zrządził bardzo znaczne straty.

Zgorzała gorzelnia i browar, należące do właściciela majątku p. Mieczysława Epsteina, a ubezpieczone na 6060 rs.

Spłonęły także ruchomości wartości 11,550 rs.

Przyczyna pożaru nie jest wiadomą.

W nocy znowu na 17 b. m. w lesie należącym do dóbr Łachy, w pow. makowskim, gub. łomżyńskiej, wybuchnął z niewiadomej przyczyny pożar.

Ofiarą płomieni stało się 3750 sążni drzewa różnego rodzaju.

Drzewo to, kupione przez mieszkańca osady Różana, Fillera, było zabezpieczone na 5433 rubli.

Dalej dnia 17 b. m. na folwarku Zagórzu (wł. br. Henkla von Donnersmarcka) pożar zniszczył do połowy dom dwupiętrowy murowany i drewnianą stodołę.

Strata przenosi trzy tysiące rubli.

Pożar wyniknął z podpalenia, lecz winowajcy nie przytrzymano.

Wreszcie, również 17 b. m., we wsi Sieluniu, w pow. makowskim, wybuchnął pożar, skutkiem którego zgorzały: śpichrz murowany, stodoła i obora.

Budynki te były ubezpieczone na 1550 rs.

Nadto szkoda w spalonych ruchomościach wynosi 8600 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

═ **Wypadki.**

* W dniu wczorajszym, robotnik, Fryderyk G., pracujący na berlince, potknął się, wpadł w wodę i utonął.

Ciała jego dotychczas nie znaleziono.

* Na Starem Mieście, Wawrzeńcowa K., żona stróża, będąc pijaną, zraniła silnie swego małżonka garnkiem w głowę.

Zranionemu udzielono pomoc lekarską.

* Dorożkarz nr 211 najechał na rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia na Marję Cz. i zwalił ją z nóg, nie przyczyniwszy ważniejszych szkód.

* Dorożkarz nr 34 najechał na Krakowskiem-Przedmieściu na omnibus nr 4, który żadnego szwanku nie poniósł.

Dorożkarz spadł na ziemię, na szczęście nieszkodliwie.

* Dziś rano, około godziny siódmej, w domu pod nr 1 przy ulicy Krochmalnej, w szopie drewnianej, gdzie się mieściły na składzie stare buty, zapaliła się belka i dach.

Zawiadomiono o tem oddział czwarty straży, zkąd udali się na miejsce topornicy.

Wyrąbawszy belkę i część dachu, stłumili oni łatwo płomienie.

═ Praca kobiet.

Stowarzyszenie wyzwolenia kobiet w Anglji ogłosiło stan sprawy za pierwsze półrocze, z którego się okazuje, że płeć piękna w trójkrólestwie nie na żarty bierze się do pracy.

Społeczeństwo miejscowe chętnie w dziele emancypacji udział przyjmuje, otwierając najszersze pole kobietom do zarobku.

W tym roku najwięcej pań miało zajęcia na pocztach, telegrafach i w bankach.

Praktyka pocztowa kobiet w Anglji datuje się od 10 lat; w pierwszym roku 700 osób znalazło pomieszczenie w biurach tego zarządu.

Obecnie otworzono korporację i kasę emerytalną.

Pensje kobiet przy telegrafach i na poczcie wynoszą od 30 do 100 funtów; rząd wybornie wychodzi na tym stosunku, bo za małą płacę ma dobre robotnice.

Obecnie kobiety zaczęto przyjmować do pomocy w pracowniach obrończych.

Jako nauczycielki, zecerki i buchalterki oddawna odznaczały się zdolnościami i pracowitością.

═ Gołębie... przemytnikami!

Pewien przedsiębiorca w Lugano, w Szwajcarji, wytresował kilkaset gołębi tak, że odlatują do pewnych miejscowości we Włoszech, zkąd po zdjęciu z nich przesyłki wracają napowrót do Szwajcarji.

Przesyłkę stanowi... mały zegarek damski, przymocowany do nogi gołębia!

Każdy gołąb' jest w stanie odbyć tę podróż codziennie raz tam i napowrót, i dotychczas nie spotkał przykry wypadek żadnego z tych skrzydlatych przemytników.

Właściciel gołębi w Lugano ekspedjuje tym sposobem dziennie blisko pięćdziesiąt zegarków bez niebezpieczeństwa i bez opłaty cła!

Włoskim strażnikom celnym nie udało się dotąd wykryć chociażby jedną stację handlową tych gołębi...

═ Ofiara *Weltschmerz'u*...

Małpa znanego basisty nadwornej opery wiedeńskiej, Scarii, przeniosła się w samym kwiecie wieku do innych światów...

Czworonożny ten jegomość miał się na życzenie Scarii poświęcać naukom, ażeby z czasem mógł być zaliczony w poczet uczonych; w tym celu umiejętności i sztuki piękne wykładane mu były przez najpierwsze na tem polu znakomitości...

„Schneckerl“—tak się nazywał czworonóg—oddawał się studjom z zapałem i namaszczeniem; a pilność jego i moralne zachowanie się pozwalały rokować najpiękniejsze nadzieje.

Ale... nieugięte przeznaczenie zrządziło inaczej!

Właściciel tego niepospolitego stworzenia chciał z niem przedsięwziąć coś osobliwszego: oto zamierzył wprowadzić je po ukończeniu szkół w szersze towarzystwo, ażeby w razie potrzeby mogło zastąpić tego lub owego człowieka...

Scaria bowiem miewał zwykle nieszczęście, że zaproszeni przez niego goście tworzyli przy stole feralną „trzynastkę“...

Pomimo, że starannie unikał tej liczby i z przezorności zapraszał każdym razem po czternaście osób, zdarzało się najczęściej, że jeden gość nie stawiał się, więc do stołu zasiadało trzynaście milczących, zatrwożonych postaci, i ze strasznem przeczuciem śmierci spożywało niespokojnie podawane potrawy...

Tym uporczywym zrządzeniom przypadku miała owa małpa raz na zawsze kres położyć, zastępując w razie potrzeby przy stole czternastą osobę!

Niezwykła inteligencja uprawniała ją do piastowania tej godności, czemprędzej więc kazano jej sporządzić potrzebne ubiory w najpierwszych magazynach.

Ba, pokładano w niej zaufanie do tego stopnia, że na wypadek, gdyby której z pań brakło, małpa miała i damy w potrzebie zastępować...

Niezwykłemu jednak stworzeniu nie przypadło wcale do smaku w czerwonym fraku lub ogoniastej sukni robić ze siebie błazna wobec innych ludzi...

Raz, dwa razy uszło to jeszcze jako tako, ale później wydało się to małpie zanadto męczącem.

Małpa za wiele zjadła rozumu książkowego, ażeby się miała zadawalniać tylko tą skromną ambicją, że —„jest człowiekiem“.

W przystępie rozdrażnienia podarła tedy kosztowną suknię jedwabną, a czerwony frak skryła w kominie.

Za taki złośliwy postępek została ukaraną dotkliwemi plagami, które jednak wzięła sobie tak do serca, że od tej chwili zaczęła się oddawać nałogowi pijaństwa.

Wino, wódkę, petroleum, słowem wszystko co jej w ręce wpadło, połykała niemiłosiernie, coraz bardziej rozmelancholizowana, ponura, niezadowolona z siebie i świata.

W ostatnich dniach dostrzeżono w niej rozstrój szczególny i oto zeszłej soboty powiesiła się biedaczka za pomocą sznura od szlafroka na klamce...

Oto życie i śmierć „Schneckerl'a“.

═ Ogłoszenie.

Jeden z ogródków warszawskich, w którym Erato króluje wespół z Gambrynusem, wystąpił dziś z następującem ciekawem ogłoszeniem:

„Po raz pierwszy w Warszawie, tu jeszcze nie widziany „Człowiek-kameleon“, największa specjalność i sensacyjna produkcja nowoczesna...“

═ Także polszczyzna!

Nad drzwiami komórki, stanowiącej mieszkanie stróża, błyszczy wyraźny napis:

Strusz.

Sprawdzić można w domu nr 19 przy ulicy Chmielnej.

═ Obywatel i stróż.

Skąpy obywatel, nie chcąc ponieść kosztów wywiezienia z podwórza rumowiska, polecił stróżowi wykopać dół i zagrzebać je całkowicie.

— A cóż z ziemią zrobić?—pyta się stróż zafrasowany.

— Wykop tak duży dół, żeby się i ziemia zmieściła...

═ U kapelusznika.

— Kupiłbym chętnie ten kapelusz, ale cóż kiedy za nizki dla mnie...

— Co to szkodzi... niech pan sobie każe obcasów nadłożyć, a kapelusz będzie w sam raz...

— *Sprostowanie.* — W artykule p. t. „*Sine ira*“ (II) umieszczonym w onegdajszym, 216 numerze *Kurjera*, zaszły następujące omyłki drukarskie: Na stronicy 1-szej, szpalcie 2-giej, w końcu wiersza drugiego, zamiast „podsięwziąść“ — winno być *podciągnąć*, zaś o 6 wierszy niżej, mylnie włożono wyrazy: „potwornem, czemś“ — wyrazy te bowiem należy dodać na końcu wiersza 10-go, i czytać: „jest czemś potwornem, czemś do nazwania po imieniu niemożliwem prawie....“ i t. d. Zaś w tejże samej szpalcie poniżej, w 11-tym wierszu od dołu: gdzie wydrukowano „niesumienny“ — należy czytać: *nie możemy.*

— Na dożywocie dla prof. Niewęgłowskiego składa rs. 10 dr Miłosław Burzyński.

— Apolonja Zaleska za hardość okazaną względem swojej pani składa rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci z prośbą do swych współkoleżanek sług, ażeby się wystrzegały tej szkaradnej wady.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 4-go października, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Królikowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —22852—

† W niedzielę, dnia 3 października, o godzinie **9-tej** zrana, odprawione będzie w kościele powązkowskim nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Florentyny z Borkowskich **Słowikowskiej**, oraz poświęcenie pomnika, na które w żalu pozostali mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, życzliwych i przyjaciół. —23024—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go września.—*Patrie* donosi, iż nuncjusz papieski, kardynał Czacki, oświadczył ministrowi Barthelemy Saint-Hilaire, iż ma polecenie opuścić natychmiast Paryż, jeżeli rząd wystąpi z dalszemi krokami przeciw kongregacjom.

× **Paryż** 29-go września.—Gambetta powraca z Madrytu w połowie października; zdrowie jego miało się nieco poprawić.

× **Paryż** 29-go września. — Z Sables-d'Olonne donoszą: Statek rybacki „Avenir“, łowiący sardynki, zatonął na pełnem morzu wskutek gwałtownej burzy. Załoga zginęła.

× **Tulon** 29-go września. — Z portu wypłynął już okręt „Charente“, mający dokonać połączenia Algieru z Francją za pomocą podmorskiego drutu telegraficznego.

× **Rzym** 29-go września.—Dzienniki pomieszczają pismo Garibaldi'ego, w którem tenże składa swój mandat deputowanego. Garibaldi domaga się ostatecznie powszechnego głosowania. Również i Menotti Garibaldi złożył swój mandat.

× **Lizbona** 29-go września. — W sobotę zakończyły się obrady kongresu literackiego. Postanowiono przesłać rządowi brazylskiemu adres, domagający się konwencyj ubezpieczających własność literacką. W niedzielę kongres wydał bankiet dla prasy portugalskiej.

× **Londyn** 29-go września. — Wielki parowiec, którego imię jest nieznane, wskutek starcia z parowcem „Magdeburg“ zatonął koło Portlandu; obawiają się, iż cała załoga znalazła śmierć w falach.

× **Londyn** 29-go września.— W cyrku Sangera wywrócił się wóz, na którym znajdowała się klatka z dzikiemi zwierzętami. Wskutek tego wypadku zdołał uciec lew. W okolicy panuje ztąd przestrach, a wielu mieszkańców wsi wcale nie opuszcza swych domów.

× **Londyn** 29-go września.—Jezuici francuscy kupili Halesplace (Canterbury) i w dniu 28 października otworzą tam kolegjum.

× **Darmstadt** 29-go września. — Zmarł tu b. prezydent ministrów baron Dalwigk.

× **Darmstadt** 29-go września. — W tych dniach mają nastąpić zaręczyny owdowiałego księcia darmsztadzkiego z wdową po księciu niderlandzkim Henryku, najstarszą, dwudziestopięcioletnią córką księcia Fryderyka Karola pruskiego.

× **Drezno** 29-go września.— Król saski na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma przybędzie do Kolonji i weźmie udział w uroczystości, mającej się odbyć z okoliczności ukończenia budowy katedry kolońskiej.

× **Berlin** 29-go września. — Kanał łączący morze Północne z Baltyckiem jest ponownie przedmiotem poważnego zajęcia i studjów w najszerszych kołach handlowych. Szczegółowy projekt budowy kanału tego, który byłby przystępny i dla większych okrętów, wraz z preliminarzem kosztów ma być wypracowany po koniec roku przez inżeniera Dahlströma. Nowy kanał ma mieć ujście do Baltyku pod Kiel, a z drugiej strony do rzeki Łaby pod Glückstadt. Projektowane jest pogłębienie go na 7 metrów. Przedsiębiorstwo żywi nadzieję, że nie natrafi na większe trudności terenu i na tej podstawie oblicza koszt ogólny wykonania kanału na 70 miljonów marek.

× **Lwów** 29-go września.—Dla uczestników mającego się tu odbywać w dniach 4 i 5 października międzynarodowego targu zbożowego koleje zniżyły opłatę za przejazd.

× **Belgrad** 29-go września.—W dniu 5-ym października przybędzie tu książę bułgarski Aleksander I.

× **Konstantynopol** 29-go września.— Trzech tureckich lekarzy wojskowych wystąpiło ze służby i udało się do obozu albańczyków pod Dulcigno.

× **Petersburg** 29-go września. — Budżet ministerjum spraw zewnętrznych na rok 1881 obliczony został na sumę rs. 2,939,028.

× **New-York** 29-go września.—Według ostatnich wiadomości z Nowego-Yorku, przywieziono tam od dnia 4-go sierpnia do 15 września b. r. złotej monety: z Niemiec 41,209,000 marek, z Hawru 8,000,000 franków, z Bremen 22,000,000 marek, w monecie niemieckiej, angielskiej i rosyjskiej; w ten sposób w niespełna półtora miesiąca europejskie pieniężne rynki zubożały o sumę 23,000,000 rs. w złocie.

Przegląd polityczny.

W ciągu dwudziestu czterech godzin sytuacja na wschodzie gruntownie się zmieniła. Trudno w tej chwili wyprorokować, czy następstwa faktu, o którym wiemy, doprowadzą logicznym swym pędem do ostatecznej katastrofy, czy też pomimo woli zażegnają one burze przez tak silne napięcie łuku, iż ostatecznie sam łucznik przestraszy się wypuścić strzałę zbyt gwałtowną.

Riza basza, komendant wojsk tureckich w Albanji, rozporządzający siłą 8 — 10,000 wojsk regularnych w obozie grzywickim, oświadczył komendantowi flotylli europejskiej Seymourowi, iż skoro nie otrzyma innych od Wysokiej Porty rozkazów, w razie kroków nieprzyjacielskich przeciw terytorjum albańskiemu, połączy swoje wojska regularne z ligą, celem wspólnej obrony. Równocześnie zaś oświadczył rządowi czarnogórskiemu, że przestąpienie terytorjum albańskiego uważać będzie za *casus belli*, za **wypowiedzenie wojny państwu tureckiemu.**

Łatwo wyobrazić sobie, jakie zdumienie wywołało podobne oświadczenie tureckiego komendanta sił zbrojnych. Przyzwyczajono się brać w rachubę tylko ligę albańską, a uzbrojenia jej uważać za bohaterski zamiar obrony własnych siedzib; Turcja w swych urzędowych oświadczeniach składała zawsze winę wszystkich trudności na barki zaciekłych albańczyków, których poskromić nie może. Nagle komendant turecki solidaryzuje pośrednio sprawę sułtana i całego państwa Osmanów ze sprawą ligi albańskiej; pomimo bowiem, iż Czarnogórze anektując Dulcigno, występuje nie jako czynnik samodzielny, ale jako wykonawca mandatu europejskiego, przyznanego sobie przez kongres berliński, naczelnik wojsk tureckich dopuszcza możliwość czynnego wystąpienia Turcji przeciwko woli zbiorowej mocarstw, to jest wydaje wojnę Europie, a tem samem nasuwa konieczność interwencji.

Każda z tych konsekwencyj zmienia cały stan rzeczy w kwestji turecko-czarnogórskiej. Książe Mykita przygotował w Antivari także siły zbrojne, jakiemi rozporządza i jakie do wydarcia Dulcigno z rąk upornej ligi mogły wystarczyć. Nie może on wszakże wydawać wojny całemu państwu Osmanów, gdyż toby go zgniotło. Nie dziw przeto, iż przybyły na pokład okrętu Seymoura czarnogórski minister spraw wewnętrznych Radonicz, zażądał zwłoki w rozpoczęciu kroków wojennych i że wskutek tego zapowiedziany na środę atak, poparty demonstrację czynną floty, to jest bombardowania wybrzeży i pojawiających się oddziałów albańskich, nie przyszło do skutku. Rząd czarnogórski odniósł się niezwłocznie z przedstawieniem do dworów, iż sam z Turcją wojny prowadzić nie może, zapytuje przeto, jak daleko liczyć może na czynne poparcie mocarstw, zanim zaangażuje drobne swoje siły wojskowe w akcję.

Zanim przyjdzie odpowiedź od mocarstw, upłynie kilka dni; nietylko bowiem odbyć się musi wymiana wzajemnych poglądów pomiędzy gabinetami, ale niewątpliwie nastąpią nowe ataki dyplomatyczne na Sułtana i W. Portę do wydania odmiennych rozkazów komendantowi tureckiemu w Albanji, z tem objaśnieniem, iż opór wojsk regularnych tureckich przeciw wkroczeniu bataljonów czarnogórskich, wykonywających zbiorowy mandat Europy, byłby w duchu prawa międzynarodowego, wypowiedzeniem wojny Europie, co przecież nawet przez dyplomatów W. Porty uważanem byćby powinno za bezowocny i nieszczęsny hazard, niosący w swoich następstwach konieczność rozbioru Turcji.

Gdy ostatnie warunki sułtana, pod jakiemi zgodzi się na zajęcie Dulcigna, a mianowicie: usunięcie floty europejskiej, zabezpieczenie życia i mienia muzułmanów w Albanji, poręczenie, iż aneksja nie sięgnie na wschód jeziora skutarskiego i że w ogóle żadne więcej terytorjum żądane nie będzie—zostały odrzucone przez mocarstwa, sułtan, będący obecnie pod wpływem głównie baszów: Osmana i Abbedina, miał oświadczyć, iż pozostawia dalszy los wypadków naturalnemu rozwojowi i w nic się już więcej nie miesza. Taka neutralność w sytuacji groźnej i naprężonej, jak dzisiejsza, nie może być uważaną za akt mądrości politycznej, ale za cichą a dobrowolną abdykację Turcji z roli samodzielnego mocarstwa.

Możliwą jest rzeczą także, iż mocarstwa wobec oświadczenia Czarnogórza, iż z Turcją o Dulcigno bić się nie będzie, będą uważały swoją misję za skończoną i wycofają swe okręta z pod Raguzy. Mocarstwa bowiem na kongresie berlińskim nie zobowiązały się do zbrojnego dopomożenia Czarnogórzu w anneksji terytorjum albańskiego, a tylko przyzwoliły dyplomatycznie na takową; wypływa ztąd przeto, że Czarnogórze samo powinno przeprowadzić akcję, której położenie wymaga, albo zrzec się nowego terytorjalnego nabytku. Nie byłoby przeto dziwnem, gdybyśmy za kilka dni otrzymali wieść o ustąpieniu floty europejskiej z wybrzeży albańskich. Pogłoski już się pojawiają. Inna to rzecz, czyli podobny obrót sprawy możnaby uważać za moralne zwycięztwo Europy, czy też za grubą dyplomatyczną porażkę.

Prawdopodobieństwo jest wszakże tem większe, iż w gronie mocarstw sprzymierzonych tylko Anglja i Rosja oświadczyły bezwzględną swą gotowość do interwencji, natomiast zarówno w Austrji, jak we Francji, opinja publiczna oświadcza się przeciw mięszaniu się czynnemu w nową akcję wojenną na Wschodzie. I to tak dalece, iż w Wiedniu zaczynają rodzić się nieśmiałe pogłoski o zachwianiu się stanowiska barona Haymerlego, który jakoby zadaleko się posunął w poparciu danem polityce wschodniej Gladstona; we Francji zaś gorączkowe panuje oburzenie na samą myśl przelania krwi choćby jednego żołnierza francuskiego w sprawie albańsko-czarnogórskiej. To też pierwszym czynem politycznym nowego ministra spraw zagranicznych, p. Barthélemy St. Hilaire, było przesłanie instrukcji dowódzcy francuskiej eskadry w Raguzie, ażeby nie uczestniczył w żadnym kroku floty otwarcie wojennym, lecz w chwili pierwszego strzału opuścił port Gravozy z powrotem do kraju.

W sprawie zamierzonego już na przyszły tydzień wykonania drugiego z dekretów marcowych we Francji, miał w poniedziałek nuncjusz papiezki, msgr. Czacki, konferencję z panem Barthélemy St. Hilaire, w której oświadczył, iż z chwilą wprowadzenia w życie rzeczonego dekretu o wydaleniu zgromadzeń zakonnych z kraju, on opuści Francję. Dzienniki wzywają na to rząd, ażeby w takim razie niezwłocznie zniósł posadę reprezentanta francuskiego przy Watykanie, piastowaną, jak wiadomo, obecnie przez p. Desprez, jednego z autorów owej deklaracji, która sprowadziła upadek Freycineta. W ogóle rozjątrzenie wzajemne umysłów wzmaga się we Francji; na czele nieprzejednanych klerykalistów stoi arcybiskup z Angers, Freppel, odcień zaś umiarkowany reprezentuje arcybiskup Paryża, Guibert. Wszakże prasa klerykalna i ogół stronników tego obozu manifestuje swój radykalizm i popiera skrajne stanowisko biskupa Freppela.

W Anglji domagają się wobec groźnej sytuacji na Wschodzie zwołania parlamentu już na początek listopada.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 30-go. — Z dobrego źródła donoszą, że demonstracja floty odbędzie się za dni kilka. Dotychczas mocarstwa w układach nie biorą na uwagę ewentualności, że turcy z powodzeniem stawią opór czarnogórcom. Gdyby ewentualność ta istotnie nastąpiła, zawiązane zostaną nowe układy. Wojna między Czarnogórzem i Turcją, gdyby nawet trwać miała lata, nie może dawać powodu do poważnych obaw. Toż samo powiedzieć można o kwestji greckiej.

Paryż 30 go. — Zapewniają, że sułtan wysłał do cesarza Wilhelma pismo własnoręczne, w którem prosi go o pośrednictwo w załatwieniu spraw spornych i oddaje w jego ręce losy swego kraju.

Wiedeń 30-go. — Telegrafują do *N. F. Presse* z Budny: Dulcigno stoi całe w płomieniach.

Rzym 30-go.— Słychać, że nowy gabinet francuzki chce zrobić pewne ustępstwa w sprawie Tunisu, aby tym sposobem odciągnąć Włochy od przymierza austro-niemieckiego.

Londyn 30-go. — *Times* donosi z Raguzy, iż Dulcigno podpalone zostało z polecenia ligi albańskiej.

Rzym 30-go. — *Italie* dowiaduje się, że w sprawie Dulcigno zaszły ważne zmiany. Porta zażądała przedłużenia terminu, który upłynął w poniedziałek, przyrzekając zaproponować wtedy zadawalniający sposób rozwiązania kwestji.

Petersburg 30-go. — Według wiadomości *Nowoje Wremia* z Konstantynopola, sułtan po otrzymaniu ostatniej noty mocarstw zapadł silnie na zdrowiu. Spodziewają się tu katastrofy w pałacu sułtana.

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych na posiedzeniu swojem d. 23 lutego (6 marca) r. b. oobytem mianował p. Przemysława Koszarskiego, właściciela dóbr Wierzchowina, w powiecie krasnostawskim położonych, członkiem korespondentem tegoż towarzystwa.

Urząd starszych
Zgromadzenia czeladzi mularskich w Warszawie wzywa pp. czeladzi na sesję mającą się odbyć d. 3 października r. b., o godzinie 3-ciej po południu, w domu pod nr 8 przy ulicy Pięknej, w mieszkaniu p. Karczmarskiego. —22801—3—4

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskie z dnia 30 września 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155	161
	średnia	130	145
	ordynaryjna	110	—
Żyto:	wyborowe nowe	134	135
	średnie stare	126	131
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	100	110
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	96	98
	średni	90	93
	ordynaryjny	—	—
Groch:		—	—
	gorszy	—	—
Gryka:		102	110
Kasza jaglana:	wyborowa	150	160
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 1 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.97^{9}, garniec rs. 2.56.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 10

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 1-go października 1880 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.45½.52½.	144.60	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.79	9.80	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	116.55	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.90.97½	124.27½	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.10.15	99.40	—.—
„ „ „ „ małe	98.80.85.90	99.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.15	—.—
„ „ „ „ II	92.60	92.80	—.—
„ „ „ „ III	91.85	92.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85 30	—.—
„ „ małe.	—.—	85.20	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.—	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.—	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	291.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	297.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	280.	275.
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	165.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	835.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	335.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 110, nowych 137½, zastawnych m. Warszawy serji I i II 250, miasta Łodzi 208⅓ listów likwidacyjnych 133⅓, obligów skarbowych 200, pożyczki premjowej 1-ej emisji $108^{3}/_{10}$, drugiej emisji 25.
Monety: Półimperjały rs. —, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 30 września 1880 r.
Ditmar Włodzimierz, mistrz ceremonji J. C. M. z St. Petersburga; Hr. Tyszkiewicz Benedykt. regestrator kolegjalny z Wilna; Hr. Krasiński Kazimierz, obywatel z Radziejewic; Butkowski Jakób, radca Dworu z Brześcia; Wasilewa Eufrozyna, obywatelka z St. Petersburga; Dawid Robert, kupiec z Hamburga; Palicyn Sergiej, profesor z St. Petersburga; Drampow Mikołaj, kupiec z Aleksandropola; Ter-Dawidow-Karopeta, obywatel z Aleksandrodola; Moskalewicz Mikołaj, pułkownik z Bielan; Hartman, porucznik ze Skierniewic; Soubiran Ludwik, obywatel z Kowna; Lawryszczuk Mikołaj, obywatel z Białegostoku; Linscer Edward, obywateł z St. Petersburga; Karwolski Gryniewski Michał, porucznik z Kijowa.; Trocki Dymitr, porucznik z Kijowa; Hinne Karol, obywatel z Berlina; Katz Michał, kupiec z Poznania; Kretkowski Bronisław, obywatel z Baruchowa; Grabowski Stanisław, obywatel z Berlina; Grabowska Zofja, obywatelka z Berlina; Lasocki Roman, obywatel z Łomży; Szoszina Katarzyna, żona radcy Dworu z Samary; Fedina Praskowja, obywatelka z Samary; Haarhaus Albert, kupiec z Moskwy; Rosenthal Marcin, kupiec z Moskwy; Patkul Aleksander, pułkownik z St. Petersburga; Jagmin Stanisław, obywatel z Wilna.

Teatr Wielki.

Dziś: *Wit Stwosz.*
Jutro: *Gwarkowie.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Sąd honorowy.*
Jutro: *Postanowienia. — Zrzędność i przekora.— Ostatnia próba. — O chlebie i wodzie.*

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 2, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa, fasola.

Osoba jadąca do Carycyna szuka natychmiast;

Towarzyszki podróży,

na pół kosztu drogi. Żórawia Nr 27, mieszkania 14. к1—2—23093—

Z kaucją 600 rs.,

lub więcej, poszukuje się miejsca rządcy majątku, lub też miejsca kasjera, buchaltera, inkasenta, zarządzającego jakim zakładem fabrycznym lub przemysłowym, np. składu machin rolniczych itp. Oferty uprasza się składać w Warsz. Agent. Ogłoszeń, Senatorska 22, pod literami **B. 4.**
к1—3—23055—

Do sprzedania



FORTEPIAN,

Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, z 4-ma szprejcami, oraz różne **Meble i Lustra** mało używane.—Marszałkowska Nr 48, w bramie, 1-sze piętro od **frontu.** к—21847—6—6

OSZCZĘDNOŚĆ

Od 1 października.
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,
Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D 2309— 1—0

OSZCZĘDNOŚĆ

MAMKI

ze świeżym pokarmem są na Wspólnej Nr 18, u akuszerki Kieppe.
1—3 —23081—D

Znakomite Pieczywo

i codziennie świeże, rano o godzinie 8-ej nabywać można w handlu towarów korzennych i spożywczych, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej. Szczególną uwagę zwraca się na bułki tak zwane

„KAJZERKI".

Tamże zaraz do wynajęcia na parterze od frontu 1 salon, 1 pokój, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna. к—23034—1—3

CENY DRZEWA

w Składzie

J. ROSENCWEIGA

na Pradze nr 150 naprzeciw cyrkułu.

Przygotowałem znaczny zapas różnych gatunków Drzewa opałowego, a że obecnie zachodzi potrzeba uprzątnienia placów, postanowiłem sprzedawać takowe po cenach zniżonych.
1 sążeń drzewa sosnowego starodrzewiu rs. 15.
„ „ olszowego „ „ 16.
„ „ brzozowego „ „ 17.
Zamówienia przyjmuję w mieszkaniu swojem: ulica Orla Nr 3 i w składzie luster M. Rosencweiga na placu Bankowym.
O gatunku i wymiarze drzewa przekonać się można na miejscu w składzie.
J. Rosencweig.
2—6 —22576—D

W nowo otworzonym Zakładzie
Najmu Karet i Powozów,
na Nowym-Świecie Nr 28,
Przyjmują się do 1-go Grudnia zamówienia na sezon Zimowy, dla życzących mieć zapewnione sobie tanio karety, na bale, wieczory, teatra, koncerta i maskarady. Bilet na każdą takową jazdę teraz zamówiony, będzie kosztować w miejsce zwykłej ceny 3 rubli, tylko rs. 2 kop. 50. Przytem Zakład ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w każdym także czasie przy zamówieniu większej ilości karet na śluby i pogrzeby, odstępuje się od zwykłej ceny znaczny procent. D3—10—22377—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Magazyn Bielizny i Haftów,

egzystujący od lat kilkunastu na jednej z pryncypalnych ulic. Oferty uprasza się zostawiać w kiosku na placu Bankowym, obok figury św. Jana, pod literami A. K.
3—3 —22482—к

Znany z taniości

Magazyn Bielizny pod firmą **ARTHUR, przy ulicy ELEKTORALNEJ Nr 6, czerwone znaki.**

Za pół tuzina **Koszul** męzkich eleganckich z kołnierzami, mankietami i gorsami webowemi **Rs. 6 kop. 80;** Za pół tuzina **Koszul** płóciennych z gorsami cienkiemi webowemi **Rs. 12;** za pół tuzina **Koszul** damskich, dwa gatunki **Rs. 5 k. 70;** za pół tuzina **Kalesonów** w dobrym gatunku **Rs. 4 kop. 20;** za pół tuzina **Kaftaników** damskich ubieranych **Rs. 6;** za pół tuzina **Prześcieradeł** bez szwu **Rs. 6;** za tuzin **Chustek kop. 90.**
Szanowni Państwo raczą się przekonać na miejscu. — Z uszanowaniem
Arthur.
к—20019—7—8—



OSTRYGI Holsztyńskie

otrzymał Skład Win i Delikatesów
A. BOCQUET.
к—22274—4—5



OSTRYGI Holsztyńskie

poleca Restauracja Hotelu Rzymskiego
A. BOCQUET.
к—22273—4—5

Agentura B. Lubryczyńskiego zwraca uwagę

Ogółu Mieszkańców

Warszawy, a głównie
Członków Warsz. Tow. Dobroczynności na ogłoszenie jej umieszczone na rogach ulic. к1—3—23026—

Zakład Przewozowy

pod firmą

S. Chrzanowski i Sp.,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w Resursie Obywatelskiej, załatwia wszelkie czynności przewozowe, ekspedycyjne, opakowania i przeprowadzki z pośpiechem i za umiarkowaną cenę. к1—3—23035—

Nagrody rs. 300!

W dniu 30 Września, o godzinie 1-ej, po południu, przy wrzucaniu listów do skrzynki pocztowej na ulicy Leszno wprost Orlej, zgubiono pugilares, mieszczący: 10 papierków bankowych po 100 rubli każdy, 1 papierek trzyrublowy i 3 papierki po rs. 1, kwit zakładu optycznego Jakóba Pika, na przyjęte na Skład łóżka żelazne, oraz bilety wizytowe rosyjskie i polskie z nazwiskiem podpisanego. Uprasza się łaskawego znalazcę o zatrzymanie rubli **300**, i zwrócenie reszty do niżej podpisanego przy ulicy Orlej Nr 4.
J. GORCHOWER.
к2—3—23057—

Stałe zaraz zajęcie

dla Młodego Człowieka,

obznajmionego z czynnościami kantorowemi i prowadzeniem ksiąg handlowych, umiejącego korespondować w językach polskim, niemieckim i rosyjskim. Pierwszeństwo mieć będą posiadający świadectwa lub rekomendacje.— Zgłaszać się, Szpitalna Nr 1, mieszkania 3, rano do 10 i od 2 do 4. Tamże potrzebny **Uczeń** chcący się kształcić handlowo
к—23106—1—3.

W Hotelu Europejskim

jest 20 rozmaitych pokoi, każdego czasu, miesięcznie, do wynajęcia. Ceny zniżone Bliższych wiadomości udzieli administracja hotelu. к—22563—3—3

Do sprzedania:

MASZYNY

do Pończoch, do plisowania Falban i do szycia. — Tamże potrzebne są **PANNY** do krawieczczyzny i do nauki. — **Leszno Nr 11,** w oficynie, pierwsze piętro.
D—22591— 2—3

Jest do sprzedania

Karetka

podwójna, fabryki Karola Sommera, na jednego lub **parę koni,** z 4-ma zapasowemi kołami, za cenę **rubli sr. 450.** Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej, Nr domu 14, u stangreta Stefana, od godziny 8 do 10 rano. к—23021—1—3

Do wynajęcia od 8 października
DWA POKOJE
z kuchnią, umeblowane, za 26 rs. miesięcznie lub bez mebli za 20 rs., 1 pokój duży, z kuchnią za 10 rs. miesięcznie, 4 pojedyncze pokoje z cygankami po 7, 8 i 9 rs. Stajnia na 8 koni, z wozownią i górą na siano za rs. 100 rocznie..
Wiadomość w łazienkach Kurca nad Wisłą, u rządcy domu. 1—1 —23066—D

Przy ulicy Widok Nr 2, od Brackiej, do najęcia od 1 października

LOKAL

składający się z 6 obszernych pokoi, przedpokoju, pokoju dla slug i łazienki, opatrzony wodociągiem. 1—3 —23078—D

POKÓJ

do odnajęcia zaraz, pierwsze piętro, fronosobne wejście.—Chłodna Nr 33, mieszkania 3 Może być ze stołem. к—22825—2—3

dwa Pokoje

i przedpokój, z **Meblami,** do najęcia zaraz na 2 lub 3 miesiące. Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 10, pierwsze piętro od frontu.
1—2 —23064—D

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności za bardzo przystępną cenę wraz z mieszkaniem; komorne niedrogie. Wiadomość w kiosku, na placu Trzech Krzyży.
1—2 —23062—D

Warszawski Dom Zdrowia

6. Szpitalna 6.

Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stałego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewnioną chorym zostaje.

Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do narad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listownych.

J. Erzeziński (Mazowiecka Nr 10), **K Dobrski** (Królewska Nr 6), **J. Gutwein** (Plac Grzybowski Nr 10), **A. Thieme** (Marszałkowska Nr. 38). к—26631—29—36

Maison Phenix.

Specjalny Zakład Form i Modeli papierowych paryzkich,

pierwszy w Warszawie, posiada ciągle Żurnale i Modele sukien i okryć dla dam i dzieci. — Suknie z materjałów krają się tu i fastrygują. — Udzielają się lekcje kroju, oraz przyjmuje się do roboty wszelka krawieczczyzna damska.

к—17141—4—6

PIWOWAR

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z pierwszych browarów w Austrji, gotów do złożenia kaucji, poszukuje posady.—Bliższej wiadomości udziela Dom Spedycyjny Jana Schicera w Tarnowie—Galicja.

к—22761—2—6

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych Jana Porębskiego

Twarda Nr 8,

poleca codzień świeże

Winogrona Badeńskie kuracyjne.

Wielki zapas wszystkich gatunków **Win**, oraz wszelkie **Delikatesy, Bakalje i Towary kolonjalne**, po cenach nader nizkich. к—22631—2—3

Zaziębienie

jest początkiem wszelkich chorób!!!

Dla zapobieżenia temu

Kupujcie:

Barchanu, bardzo dobrego gatunku po 12 kop. łokieć.

Barchanu zdrowia, najlepszego gatunku, rzadkiej dobroci, nadzwyczaj mocnego, po 17 kop. łok.

Barchanu z bardzo dużą barwą bardzo szerokiego, ciepłego, rzadkiej biłaosci, po 23 kop. łok.

Kaftaniki i **Koszulki** trykotowe, z sosnowej wełny, wszędzie kosztują 5 rs., u mnie 2 rs. 25 kop.

Caleçons (Gacie) trykotowe, z sosnowej wełny rs. 2 kop. 25.

Cretonu zdrowia na koszule męzkie i damskie, nadzwyczaj dobrego gatunku, nazwany **Arcydziełem naszego przemysłu**, gdyż jest o 75% tańszy od płótna i co do dobroci nieporównany; przewyższa wszystko w tym rodzaju widziane. 1½ łokcia szerokości, po 15 kop. łok.

Kaftaniki i koszulki trykotowe, bawełniane po 90 kop. łok.

Skarpetki i **Pończochy** z sosnowej wełny po 80 kop.

Creassu, pół płótna, na koszule i gacie, po 12 kop.

Róg Dzikiej i Nowolipek, dóm Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.

2—3 —22671—к

Szynk

w korzystnem miejscu, wraz z odpowiednim lokalem, dla zmiany interesów jest do odstąpienia od 8 października r. b. Wiadomość w dystrybucji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 51 nowy. 3—3 —22521—к

W Magazynie Mód i Nowości

pod firmą

Mme ALEXANDRINE,

ulica Czysta Nr 6, 1-e piętro.

Z powodu nagromadzonych zapasów, odbywać się będzie

Wyprzedaż

materjałów wełnianych na łokcie, oraz kapeluszy, sukień i wstążek w różnych kolorach.

к—22913—2—3

Potrzebne dla Prawnika Dzieła specjalne,

jako to: **Volumina legum** wraz z inwentarzem (wydanie J. Ochryzki); **Komentarze do Kodeksu Napoleona** Mourlona; **Traité du Droit pénal** Rossiego (przekład Faustin Helie); **Pomniki prawa polskiego** Helcla; **Kodeks cywilny**, wydanie Zawadzkiego, są do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej Nr 47, na drugiem piętrze.—Wiadomość w każdym czasie.

к—22849—2—0

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.—Przytem Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. к—9417—37—0

LEKCJE TAŃCA

udzielam w domach prywatnych i u siebie, w gmachu Teatralnym, pierwsza sień od Nowo-Senatorskiej.

Art. Balet. **R. Chronowski.**

к—21349—7—10

ZARZĄD Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“,

Posiada Sklepy:

Nr 1, Nowy-Świat Nr 76.
„ 2, Podwal Nr 17.
„ 3, Elektoralna Nr 33.
„ 4, Marszałkowska Nr 45.
„ 5, Nowolipie Nr 3.
„ 6, Krucza, róg Hożej.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne, w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej: **Wino Bordeaux**, sprawadzone przez Zarząd Stowarzyszenia z Francji, **Wino węgierskie, firmy Fukiera; Wódki, Araki i Likiery firmy Sznajdra,** oraz **Wina Krymskie od kop. 30 za butelkę i Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy, przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach otrzymają marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać węgle, drzewo, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17.

3—6 —21752—к

Winogrona Badeńskie

kuracyjne,

poleca Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

przy placu S-go Aleksandra Nr 3.

к—22314—4—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

к—13864—80—300



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLE'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75. **Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 4, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel**, Generalnego Agenta mojego na Rossję.

к—18764—7—12 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

Nowo-tworzony

Magazyn Ubiorów Męzkich.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **z dniem 1-m Października r. b. otworzyłem pod własną firmą przy ul. Nowo-Senatorskiej Nr 4, w Warszawie**

Magazyn i Pracownię UBIORÓW MĘZKICH.

Długoletnia praca w tym zawodzie, tu w Warszawie w pierwszorzędnych Magazynach, jak również prowadzenie własnego interesu z powodzeniem w Cesarstwie, mogą służyć za najlepszą rękojmię mojej gruntownej biegłości i znajomości w prowadzeniu interesu mego powołania.

Magazyn mój zaopatrzony będzie na każdy sezon w wielki wybór najnowszych i najgustowniejszych materjałów angielskich, francuzkich i krajowych fabryk, mogących zadowolnić najwybredniejszy gust znawców.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, jestem przekonany, iż potrafię sobie zjednać ich uznanie i zaufanie.

к—22975—1—3 **J. KOŁDRASIŃSKI.**

SKŁAD WIN KAUKAZKICH i KRYMSKICH

BRACI KEMPNER,

ulica Długa Nr 5,

Wina naturalne, które sprzedaje od 30 kop. za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej. **Wina Szampańskie**, nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do rs. 2 za jedną butelkę.—Niemniej poleca amatorom prawdziwe **Wina Kachetyńskie**, z winnic księcia Czawczawadże.

Sprzedaż powyższych win odbywa się także po cenach oryginalnych, w Sklepie Stowarzyszenia «**Merkury**» przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej, za zaliczeniem (Nachnahme), wykonywa i przesyła na żądanie cenniki franco. к—23058—1—12

LECZNICA OCZNA Dra Dobrzańskiego,

ul. Erywańska Nr 10, w Warszawie.

Pokoje oddzielne, z całkowitem utrzymaniem, po 3, 2 i 1½ rs. dziennie.—Porada dla biednych przychodnich od godz. 11 do 12 rano.

к—19975—16—52

Plisowanie falban na maszynie,

½ kop. od łokcia przyjmuje pracownia Dzisiewskiej.— Miodowa Nr 3, na 3-em piętrze, frontowemi schodami. к—20405—10—12

Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Kralla i Seidlera, i **SZAFA** jesionowa.—Freta Nr 29. к—22778—3—3

SKŁAD HURTOWY

Wstążek, Tiulów, Koronek, i Białych Towarów,

S. Koskowski & Comp.

w WARSZAWIE,

róg Bielańskiej i Długiej Nr 43,

poleca się Szanownej Publiczności, specjalnie zaś Właścicielom i Właścicielkom Magazynów Mód i Strojów damskich.

к—22638—2—6

PARFUMERIE FRANCAISE ET ANGLAISE

Aleksander Lipink

Wierzbowa róg Niecałej

dom Hr. Krasińskiego.

Bogaty dobór **Perfumerji zagranicznej i Kosmetyków**, obfituje we wszystko co tylko **Paryż, Londyn, Wiedeń i Berlin**, najmodniejszego i najlepszego produkują.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY NAJNIŻSZE. к—21743-5-40

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1-m Października r. b., otwieramy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Mezkich,

obficie asortowany podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

к—21931—3—40

SKŁAD HERBATY I SAMOWARÓW

T. STANISŁAWSKIEGO,

otrzymał **świeży transport** wybornej

Herbaty,—wielki wybór,
Samowarów, Tace lakierowane, mosiężne, czarki,
Imbryki, metalowe i porcelanowe;
Buljon Ukraiński dawno oczekiwany, Kleczkowskiego i inne;
Groszki zielone;
Gorczyca sareptska i **Maliny** dla PP. Aptekarzy. к—22420—3—3

Wszelkie zamówienia wykonywa w przeciągu 36 godzin.

Krój zastosowany do najmodniejszych żurnali.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

ROMUALDA KRASUSKIEGO,

Warszawa, Hotel Brühlowski, ulica Hr. Kotzebue Nr 11,

zaopatrzony jak zawsze w wielki dobór **Nowości zagranicznych** w zakresie sztuki krawieckiej.

W tych dniach otrzymał transport **najmodniejszych kortów** i innych **materjałów francuzkich i angielskich** na sezon bieżący.

O czem mam honor donieść JW. Panom **R. KRASUSKI.**

к—22742—4—6

Wykończenie wykwintne, trwałe i szykowne.

! Ceny bardzo przystępne !

PANNA

w wieku średnim, pragnie w domu familijnym przyjąć obowiązki w zarządzie gospodarczym, dozoru dzieci i początkowej ich nauki, szycia, robót kobiecych, lektorki i t. p. Życzący raczą zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. O. P. 50.

к—22164—3—3

Potrzebną jest zaraz kompletnie uzdolniona

PANNA

do strojów, pensja miesięczna rs. 20, przytem mieszkanie i b. porządne całodzienne utrzymanie.—Wiadomość: ulica Szeroka-Freta, wprost Długiej Nr 2, 1-sze piętro od frontu, 1-sze drzwi na lewo. D—22905—3—3

Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Karola, syna Dominika Matuszewskiego, lub o miejscu jego śmierci, raczy o tem zawiadomić najbliższą swą władzę policyjną, która wiadomości tych mnie zakomunikować nie omieszka. — Wójt Gminy Skrzany, powiatu Gostyńskiego — **Chamski.** D—22792—2—3

Do Fabryki Kwiatów, Ulica Wielka Nr 13. Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione i do nauki. — Także jest wielki wybór Kwiatów gotowych. — **Konopska.**

D—22856—2—3

Ktoby z jadących na zimę na południe potrzebował

Osoby do towarzystwa,

bez wynagrodzenia, raczy zgłosić się na ulicę Elektoralną Nr 7, stróż wskaże.

к—22855—2—3

Osuszanie nowych domów

i mieszkań wilgotnych, piecami czasowemi lub stałemi, systemu architekta Swiecianowskiego, pod gwarancją skutku.

Bliższych objaśnień udziela Redakcja czasopisma „Inżenierja i Budownictwo", ulica Ś-to Krzyska Nr 18. к—22438—5—6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

к—46—17940—0

Cukier rąbany

z fabryki Łanienta,

funt po kop. 15,

sprzedaje Skład Win, Herbaty i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

к—22315—3—6

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

к—19363—33—150

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 w	9	5 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w	7	10 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	4	42 w	9	55 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego	12	55 p.	10	— r.

Najtańsze źródło

do zakupu stołowej bielizny i innych towarów jest bez zaprzeczenia

Skład przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10,

gdzie sprzedają się:

Obrus niciany duży, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.

6 Serwet dużych stołowych, adamaszkowych rs. 1 kop. 80.

6 Serwet desserowych ślicznych kop. 60.

1 Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa i 6 stołowych dużych serwet adamaszkowych rs. 4 kop. 60.

1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 stołowych serwet rs. 8.

1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy, rs. 15.

Serweta cudowna himmalajska, do salonu duża rs. 4 kop. 50.

Ręczniki niciane, śliczne po 42 i 55 kop.

Przescieradła bez szwu, gotowe obrębiane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.

Koszule mezkie eleganckie wyborowe z cretonu zdrowia, webowe cienkie gorse kolnierze i mankiety rs. 2.

Gacie wyborowe i trwałe rs. 1.

Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1.

Kołnierzyki mezkie, najnowsze fasony po 25 i 30 kop.

Mankiety mezkie, poczwórne po 40 k.

Kołnierzyki damskie webowe po 30 k.

Creton zdrowia, na koszule 1½ łok. szeroki po 15 kop.

Perkal najlepszy 1½ łok. szer. po 13 k.

Crean pół płótno po 12 kop. za łokieć.

Obstalunki adresować należy: Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, Nr 1, mieszkania Nr 10. к—22670—2—3

Świeży transport

Buljonu Ukraińskiego,

otrzymał Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

к—22313—4—6

Jest do sprzedania:

Serwis Saski na 24 osób; **Zegar,** bót duży, z bronzami, na postumencie i to dość kosztowny i zarazem mały **Zegar** stary, stołowy i **Puchar srebrny, Kapa** ręczną robotą na pąsowym suknie i jeszcze inne drobne porcelanowe rzeczy.—Nowy-Świat Nr 38, mieszkania 11; w godzinach rannych do 12, po południu od 3-ciej. к—22850—2—4

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

L Ó D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.

к—17121—58—0

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od Ś-go Michała ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i komfortem urządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. к—16886—20—20

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 478c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 19 Сентября (1 Октября) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 218.

Dnia 1 października 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 19 września (1 października) 1880 roku.*

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez

KSIĘGARNIĘ, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW

Gebethnera i Wolffa

W WARSZAWIE:

Album malarzy polskich, serja II, obejmujące 13 fotografij w formacie gabinetowym. W ozdobnej płóciennej teczce rs. 6 Kop. 50.

Bogorya Jarosław. Dwa pojedynki. Powieść. Kraków. Rs. 1 kop. 50.

Bukowski X. J. Porównanie języka łacińskiego i polskiego pod względem składni, budowy zdań i zwrotów z uwzględnieniem pisarzy złotego wieku. Kraków. Kop. 15.

Carvière Maurycy. Sztuka i literatura w XVIII i XIX wieku. Epoka rozwoju ducha i ideały ludzkości. Przekład z drugiego wydania niemieckiego, uzupełniony poglądem na poezję polską w XIX stuleciu, skreślonym przez Piotra Chmielowskiego, 2 części. Rs. 3.

Chmielowski ks. Antoni. Kazania o dobrych uczynkach, miane w kolegjacie Łowickiej. Rs. 1.

Czubski Jan. Śpiewnik polski dla ochronek, szkół ludowych i wydziałowych. Cz. I dla ochronek i klasy I. Lwów. Kop. 55.

Daudet Alfons Królowa Fryderyka. Powieść. Przekład Bolesława Czerwińskiego. 2 tomy. Lwów. Rs. 2.

Dzieduszycki Dr. Wojc. Wykłady o pierwszej filozofji, wygłoszone w Warszawie d. 29 Lutego, 1, 2 i 3 Marca 1880 r. jako „Rys dziejów filozofji. Kop. 60.

Falkenhagen — Zaleski Piotr. System finanspw Lawa i jego zwolennicy. Wyd. II. Poznań. Rs. 2.

Falkowski Juljusz Koniec Stuartów. Dramat histor. w 5 aktach a 9 odsłonach. Kraków. Rs 1 kop. 20.

Frey Gabryela. Wyrób sztucznych kwiatów. Z 170 drzeworytami. Lwów. Rs. 1.

Hausner Otto. O pojedynku. Lwów. Kop. 20.

Heidenhain Dr. R. Tak zwany magnetyzm zwierzęcy, rzecz miana 19-go Stycznia 1880 r. w Szląskiem Towarz. kultury ojczystej. Przełożył J. Pollak. Kop. 30.

Hertz Dr Karol. Kosmografja z licznemi drzeworytami wtekście. Zesz. I. rs. 1 kop. 60

Hoffman Fr. Jaka praca taka płaca. Opowiadanie dla moich przyjaciół. Przełożył ks. Juljan Topor. Z rycinami. Brody. Kop. 35.

J.... Dr Antoni. Paniowce nad Smotryczem. Z 5 drzeworytami. Rs. 1.

Józefczyk Andrzej. Pisma I. Listy pedagogiczne brata do siostry. Lwów. K. 65.

Justi Dr Ferdyn. Historja starożytna Persji. Przekład z niem. Bronisława Grabowskiego. Rs. 1 kop. 20.

Gergowicz Edmund. Zapiski pedagoga. Lwów. Kop. 70.

Gorecki Antoni. Powieść o zającach. Z autografu odpisał Dr W. W. Kraków. Kop. 20.

Grottger A. Silva rerum. Album obejmujące 12 fotografji w formacie 8-ki, w ozdobnej płóciennej okładce. Lwów. Rs. 9.

Konarski ks. Stan. Tragedja Epaminondy w pięciu aktach. Kraków. Rs. 1.

Kraszewski J. I. Pogrobek. Powieść historyczna z czasów Przemysławskich, 2 tomy. Kraków. Rs. 2.

— Syn Jazdona. Powieść historyczna z czasów Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego. 3 tomy. Kraków. Rs. 3.

Kubala Dr L. Szkice historyczne. Serja I. Lwów. Rs. 2 kop. 40.

Leniek Jan. Uniwersytet Kazimierowski na tle stosunków uniwersyteckich w średnich wiekach. Kraków. Kop. 30.

Lisicki M. H. Le marquis Wielopolski sa vie et son temps. 1803—1877. Tom I. Vienne. Rs. 5.

Montépin Xavier de. Tajemniczy zdrodniarz. Romans, na język polski przełożył Szczęsny. 3 tomy. Lwów. Rs. 2 k. 25.

Nero, czyli wielcy bohaterzy. Lwów. K. 67½.

Odyniec Antoni Edw. Felicyta czyli męczennicy kartagińscy. Dramat w 5 aktach. Wyd. 3-ie. Kop. 30.

Okoński W. Klemens Boruta. Kop. 30.

Orda Napoleon. Album widoków przedstawiających miejsca historyczne W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Rysowane z natury. Serja 5-a obejmująca 30 widoków in folio. W okładce rs. 10.

Ossowski G. Sprawozdanie z badań geologiczno-antropologicznych, dokonane w roku 1879 w jaskiniach okolic Krakowa. Kraków. Kop. 30.

Pomnik Jana Sobieskiego na pamiątkę zwycięztwa pod Wiedniem. Rzeźba Piotra Vaneau. Według fotografji zdjętej z oryginału staraniem Bolesł. hr. Starzyńskiego, wydał z dołączeniem innych pomników i opisu Józ. Łoski. Kartonowane. Rs. 5.

Prokop O. Kapucyn. Święty Feliks, patron dziatek. Opowiadanie dla dzieci. Kraków. Kop. 20, na welinie kop. 40, ozdobniejsze wydanie kop. 50.

Roguski S. M. Maszyny parowe zbożowe („Compound“). z trzema tablicami rysunkow. Kop. 50.

Sekretarz najnowszy, czyli podręczny przewodnik pisania listów, prośb, kontraktów i innych korespondencyj w różnych przedmiotach, zawierający nadto zbiór powinszowań, przepisy wekslowe i buchhalteryjne, oraz wiadomośai o testamentach, rewersach, obligach, cesjach i plenipotencjach. Zebrał J. N. G. Wyd. 3-cie. Rs. 1 kop. 50.

Stadnicki Kazimierz. O tronie elekcyjnym domu Jagiellonów w Polsce. Lwów. Kop. 90.

Synoradzki M. H. Konkury pana Podkomorzyca. Powieść. Rs. 1.

Sypniewski i Wilkoński. Księga stad. Część pierwsza. Księga pierwsza (Owce). Rs. 1.

Świętochowski Aleks. O epikureizmie. Kop. 40.

Tomkiewicz Stanisław. Król Henryk Walezy a Zborowscy. Szkic historyczny. Tarnopol. Kop. 45.

Twain Mark. Humoreski. Przełożył A. Gruszecki. T. II. Kop. 12.

Wiadomość pierwsza, z pod Wiednia i strzemię Wezyra. Skreślił Fr. Kl. Kraków. Kop. 20.

Witłosiński X. Paulin. Ludzie! Co wy robicie?! czyli rozmowy popularne kapłana z ludem. Kop. 25.

Wodzicki Kaź. hr. Zapiski ornitologiczne V. Wróbel. Wydanie nowe znacznie pomnożone. Kraków. Kop. 75.

Zieliński Wład K. Ze wspomnień żołnierza. Rs. 1.

Żórawińska. R. 1676. Pod 200-letnią rocznicę, napisał Fr. Kl. Kraków. Kop 40.

NUTY:

Kruziński V. op. 14. Valse brillante pour le pianoforte. Kop. 60.

— op. 15. Paraphrase sur de thême de St. Moniuszko. Pour le pianoforte. Kop. 60.

— op. 16. Romance pour le pianoforte. K. 85.

Krzyżanowski Ign. op. 47. Krakowiak na fortepian. Kop. 45.

Tokarzewski St. op. 14. Romance pour Piano. Kop. 22½.

D—22117—2—2

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych dzieło p. n.

HISTORJA POLSKA,

treściwie opowiedziana,

w jednym tomie,

przez prof. J. SZUJSKIEGO.

Cena rs. 2 kop. 50.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

D—19679—10—12

NOWE MODY PARYZKIE

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

DLA KOBIET,

poświęcone literaturze, wszelkim gałęziom pracy kobiecej, oraz MODOM.

Nowe Mody Paryskie wychodzą od 1-go Kwietnia r. b. w każdą **Środę** i zawierają: **I. W dziale Mód**. Illustracje ubrań kobiecych i dziecinnych, bielizny, różnych robót etc., czerpane z pisma „La Saison“, wychodzącego w Paryżu. Do każdego numeru dołączaną jest **tablica kroju** lub **rycina kolorowana**, oraz **fason z bibułki.** Przytem zwracamy uwagę, że **jedynie** tylko **NOWE MODY PARYZKIE**, umieszczają czysto **francuzkie wzory**, zastosowane do naszych potrzeb miejscowych. **II. W dziale literackim:** 1. Powieści oryginalne i tłómaczone, głównie z **angielskiego.** 2. Artykuły wstępne, traktujące o różnych gałęziach pracy kobiecej, z uwzględnieniem warunków, oraz potrzeb miejscowych. 3. Sprawozdanie z działalności kobiecej **u nas.** 4. Artykuły i informacje dotyczące gospodarstwa domowego. 5. Artykuły z dziedziny pedagogiki, hygieny i nauk przyrodzonych. 6. Artykuły o **przemyśle artystycznym.** 7. Poezje. 8. Sprawozdanie z pola literatury. 9. Sprawozdanie muzyczne, teatralne i w ogóle z dziedziny sztuk pięknych. 10. Feljeton „Z tygodnia“. 11. Opisy rycin i sprawozdanie o modach, ze szczególnem uwzględnieniem wszystkiego co jest **praktyczne,** a niezbyt drogie. 12. Ogłoszenia. Osobny obejmujący arkusz druku **DODATEK POWIEŚCIOWY,** w którym obecnie drukuje się powieść z angielskiego p. t. **Zamek Arden** przez M. Braddon. Początek powieści tej wszystkim nowo przybywającym prenumeratorom **danym będzie bezpłatnie.** Być organem wszystkich potrzeb **kobiety-obywatelki.** oto cel naszego pisma, do którego stale dążyć będziemy i który przy szczerem **poparciu** ogółu zacnie myślących rodaczek naszych, mamy nadzieję osiągnąć. Tymczasem nadmieniamy tylko, iż współpracownictwo, zapewniły nam powszechnie znane i wysoko cenione pióra pisarzy naszych.

Wkrótce umieścimy Nowellę **Litwosa** (Henryka Sienkiewicza), a w dziale prac dotyczących działalności kobiecej, drukować będziemy szereg artykułów p. **Jana Jeleńskiego** p. t. **«Gdzie praca dla kobiet naszych».**

WARUNKI PRENUMERATY:

Z dniem **1 Października** „Nowe Mody Paryskie“ można będzie prenumerować **w dwóch Edycjach.** Prenumerata **Edycji I** obejmuje **tylko Dział Mód,** wynosić będzie w Warszawie:

Miesięcznie	rs. —	kop. 42.
Kwartalnie	„ 1	„ 25.
Rocznie	„ 5	„ —

Na Prowincji kwartalnie rs. 2 kop. 14, rocznie rs. 6 kop. 40.

Prenumerata **Edycji II** obejmującej **część literacką** wraz z **działem Mód** powiększonym wynosić będzie w Warszawie:

Miesięcznie	rs. —	kop. 75.
Kwartalnie	„ 2	„ 25
Rocznie	„ 9	„ —

D—22936— 1—3

Wydawcy czasopism illustrowanych

„Bluszczu“ i „Tygodnika Powszechnego“

zawiadamiają, że począwszy od 1 Października r. b. dołączać będą do rzeczonych pism osobne dodatki, zawierające **ogłoszenia** wszelkiego rodzaju.

Prawo przyjmowania i zamieszczania w takowych dodatkach ogłoszeń, ustąpionem zostało na rok jeden, to jest od 1 Października 1880 r. do 1 Października 1881 r. p., **Bernardowi Berson**, zamieszkałemu w Warszawie przy ulicy Wierzbowej w hotelu Angielskim.

P. P. Interesanci raczą się porozumiewać wyłącznie z p. **Bernardem Bersohn,** który wszelką odpowiedzialność za przyjęte zobowiązania dotyczące ogłoszeń, na siebie przyjmuje.

Michał Glücksberg.
Maurycy Orgelbrand.

D—22755— 1—1

Osoba Młoda

z lepszem wychowaniem, z dobrego domu, praktyczna w każdem zajęciu, poszukuje miejsca, do towarzystwa, lub zarządu domem, może przyjąć miejsce i w Handlu.—Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 21, mieszkania 13, od godziny 3 do 5. D—22821—2—2

Kobieta energiczna,

posiadająca kapitał kilkaset rubli, może znaleść miejsce jako Kasjerka, gdzie oprócz pensji i zapewnienia swego kapitału, może mieć mieszkanie i całkowite dzienne utrzymanie. Adresy składać proszę w Agenturze Ogłosze, pod lit. **A. Z. W.** D—22890 2—3

Student Uniwersytetu

pragnie wyjechać na wieś, dla przygotowania uczniów do szkół lub dla udzielania lekcyj, przeważnie matematyki i języków klasycznych. —Nowogrodzka Nr 21a, mieszk. 1, od godziny 3 do 5 po południu.

D—22831—2—3

Młode Panienki

potrzebne są zaraz, do łatwych i delikatnych robót.—Leszno Nr 12, na dole front, strona prawa. D—22300—5—6

Poszukuje się do

Wspólnej Nauki

w domu, **Dziewczynki** od lat 10 do 12. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 13, mieszk. 5.

D—22611—3—3

Francuz

powróciwszy ze wsi, ma jeszcze kilka godzin wolnych, do udzielania lekcyj języka francuzkiego.—Wspólna Nr 13a, mieszk. 16, zgłaszać się po godzinie 12-tej z południa.—Tamże Guwerner poszukujący miejsca.

D—21902—3—4

Bona Niemka

potrzebna do 5-letniego chłopczyka, znająca się na szyciu i w gospodarstwie, tylko posiadajce świadectwa mogą się zgłaszać. — Ulica Elektoralna Nr 33, pierwsze piętro z frontu, mieszk. 4, po południu od godz. 3 do 5. D—22614—3—3

Za konwersację francuzką

jest dla damy, lub mężczyzny w podeszłym wieku **Pokój** z meblami, przy innych dogodnych warunkach Dowiedzieć się można w domu pod Nrem 4, przy ulicy Dzielnej mieszkania Nr 2. D—22577—3—3

Posady Inkasenta, Magazyniera, lub tym podobnej, poszukuje **Człowiek** w sile wieku, mogący się powołać na pierwszorzędne domy handlowe tutejsze i złożyć kaucję w razie potrzeby. Oferty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń.—Ulica Senatorska Nr 22, pod lit. **S. L.** D—22550—3—3

Z gwarancją hypoteczną do rs. 7,000, teoretycznie i praktycz. wykształcony

Agronom,

pragnie przyjąć zarząd majątku ziemskiego, domu, hotelu, lub jakie inne stosowne zajęcie. Oferty uprasza nadsyłać przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszk. 22. Pośrednikom zapewnia się sowite wynagrodzenie. D—22829—3—3

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.— **Skład Ul. hr. Berga Nr 11.** —16644—19—0

W dniu 30 Września (12) Października 1880 roku, o godzinie 10-ej rano, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego,

Nieruchomość w Warszawie

przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej pod Nr 892 położona, murowana, dwu-piętrowa, świeżo z gruntu odnowiona, przynosząca rocznego dochodu rs. 4500; ogólnej rozległości 3,086 $8^{21}/_{64}$ łokci kwadratowych mająca. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,000.

O szczegółowych warunkach wiadomości dowiedzieć się można u Józefa Kurmana, komisarza sądowego, przy ulicy Nowolipie pod Nr 17b, oraz u podpisanego adwokata, przy ulicy Świętokrzyskiej pod Nr 21 w Warszawie zamieszkałych.

Jan Świeszewski.
Adwokat przysięgły.
D1—5—23088—

Potrzebną jest **PANNA** do krawieczczyzny. Znajomość kroju i szycie na maszynie jest wymagane, oraz Panna do spodnic. — Tamże przyjmują się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Ulica Bracka Nr 3, drugi dom od Nowogrodzkiej, stróż wskaże. D—23086— 1—3

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdatnione, do staników i spódnic. Wiadomość w Magazynie Mód, Świętokrzyska Nr 6. D—23015— 1—3

Niemka Rodowita

z patentem, poszukuje lekcyj prywatnych, konwersacyj.—Ulica Szkolna Nr 6, mieszkania Nr 10. D—23033— 1—2

NIEMKA

młoda, znająca doskonale swój język, oraz krawieczczyznę, poszukuje zaraz miejsca w Warszawie, albo do Rosji, za Bonę, lub Pannę Służącą. Osoby życzące takowej, raczą zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. N. N. D—23063— 1—1

Potrzebną jest

Francuzka,

do korepetycyj na godziny. — Podwal Nr 21, mieszkania 7. D—23001— 1—1

Kilka Mamek

do umieszczenia, a dla osób życzących odbyć słabość jest Pokój. — Jerozolimska Nr 17, u Akuszerki. D—23084— 1—2

Potrzebną jest

Niańka, Niemka,

do trojga dzieci, z których najstarsze ma oprócz tego Guwernantkę. Wymaga się świadectw i rekomendacji. Pensja miesięczna wynosi 6 do 10 rs., stosownie do uzdolnienia. O warunkach bliższych można się dowiedzieć na miejscu, w domu przy ulicy Hożej Nr 12 lit. B, mieszk. Nr 6, między godziną 11-tą, a 2-gą po południu. D—23067— 1—3

Potrzebna zaraz

Sklepowa

z kaucją, do sprzedaży pieczywa pod Nrem 7, przy ulicy Nowomiejskiej. D—23044— 1—1

Uczeń Klasy VI-tej

gimnazjum klasycznego, życzy przyjąć korepetycję, za cenę przystępną. Adresy proszę złożyć w Redakcji kurjera, pod lit. S. P. D—23027— 1—1

Potrzeba jest **zaraz**

Dwóch Rzeźbiarzy,

do Pracowni wyrobów snycerskich **T. Wojcickiego.** — Ulica Jasna Nr 2 w podwórzu. D—23023— 1—3

Rządca

poszukuje miejsca w Gubernie Zachodnie Cesarstwa. Obeznany doskonale z Administracją Rządową i wszelkiemi interesami majątkowemi. — Uprasza zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszaw., pod lit. J. R. D—23020— 1—5

Wspólnika lub Wspólniczki.

Do jak najlepiej kwitnącego interesu, istniejącego od lat kilku, przynoszącego rocznie **do rs. 5,000 czystego zysku, bez ryzyka**, poszukuje się Wspólnika, lub Wspólniczki z kapitałem rs. 4,000. Bliższe objaśnienia i szczegóły udziela sam właściciel. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego listownie, pod takim adresem: **Do** Kijowa pod lit. A. B. Nr 16. D—23005— 1—5

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10970—36—0

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

Młoda Panienka

Polka, poszukuje miejsca Bony, posiadająca chlubne świadectwa.—Ulica Mirowska Nr 1, mieszkania 3, na dole, stróż wskaże. D—22824— 3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do magazynu mód w Łodzi. Warunki dogodne. — Bliższa wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 5, mieszk. 18, dom Ronikiera. D—22966— 2—3

Poszukuje się

PANNY

do Sklepu, przy fabryce, znającej język ruski, niemiecki i francuzki.—Wiadomość na miejscu, w Litografji i Drukarni p. Szaniawskiego, Trębacka Nr 9, i **kilku uczni.** D—22911— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

do sklepu. Posiadająca język niemiecki, ma pierwszeństwo.—Bliższa wiadomość w Sklepie Judlina, Niecała Nr 9. D—22921— 2—3

Poszukuje obowiązku

Oficjalista

do zarządu domu, lub gospodarstwa, na prowincji, z dobremi świadectwami, mieszka przy ulicy Nowe-Miasto Nr 3, u Stankiewicza. D—22889— 2—3

Jedna z Fabryk tutejszych poszukuje w średnim wieku

Człowieka,

znającego język niemiecki. — Wiadomość w Dystrybucji p. Behma, Nowo-Senatorska. D—22912— 2—3

Potrzebną jest

Nauczycielka,

posiadająca język rosyjski i francuzki, dla przygotowania chłopczyka siedmioletniego do klasy drugiej. Zgłosić się do Koszar Powązkowskich, do półkowego Dowódcy. D—22832— 3—3

Buro Kaucjonowane
Prof. de Préchamps,
Długa Nr 23 (Eldorado).
Francuzka wykształcona, szuka demi-place, Włoszka chce lekcyj udzielać. D—22793— 3—3

Panny

kompletnie uzdatnione w krawieczczyźnie damskiej, oraz **Panny** do upinania spódnic, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem, potrzebne są w Magazynie S. Waldenberg, przy ulicy Długiej Nr 17. D—22598— 6—6

Mężczyzna

chrześcijanin, mogący złożyć kilkaset rubli kaucji, znajdzie posadę Pisarza, przy Składzie Węgla. — Wiadomość u gospodarza domu Nr 22, przy ulicy Grzybowskiej. D—22549— 3—3

3 Dziewczynki,

znajdą zaraz zatrudnienie, przy zakładzie linjowania papieru. — Ulica Leszno Nr 3, na dole, od frontu. D—22950— 2—3

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

NAJLEPSZY ŚRODEK OCZYSZCZAJĄCY KREW

Należy uważać, ażeby na etykiecie był podpis tu obocznie umieszczony CZERWONO ODBITY

Wystrzegać się licznych niegodziwych podrabiań

Dla pewności należy zamówić:

w Warszawie u Pp. Spiess i Syn, Galle, Zeuschner, i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

w Paryżu, № 7 Passage Colbert.

Nauczyciel Pedagog

z patentem i pozwoleniem Władzy Naukowej, gruntownie i fundamentalnie przygotowuje uczni do Szkół Rządowych. Rodzice interesowani raczą składać oferty w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. F. S. W. D—22615— 4—6

Zdobycie języka w 36 lekcjach!

Młoda Paryżanka, posiadająca wszechstronnie swój język i z najpiękniejszą pronuncjacją, poszukuje lekcyj na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie. — Miodowa Nr 3, w Biurze Incasso. D—22768— 4—6

Potrzebną jest

Pokojówka,

umiejąca dobrze prasować i szyć, do Osady Fabrycznej, oddalonej dwie mile od Warszawy.—Wiadomość: Zielna Nr 29, mieszkania 3. D—22763— 3—3

Znany Zakład Narzędzi Optycznych, Chirurgicznych i Matematycznych

A. CHWATA,

istniejący od lat kilkunastu przy ulicy **Miodowej Nr 10**, wprost Sądu Okręgowego, rozszerzając zakres swej działalności, otworzył **Filję** swą przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 67**, naprzeciw Resursy Obywatelskiej pod firmą **A. Chwat i Spółka.**— O czem donosząc, polecam oba magazyny dalszym względom Szanownych Doktorów i łaskawej dla mnie zawsze Publiczności.

A. CHWAT.
D1—3—23056—

Zaraz do sprzedania

FUTRO

podbite jonatami, z wyłogami skunksowemi na mężczyznę średniego wzrostu, za rs. 38. Ulica Furmańska Nr 10, stróż wskaże. D1—1—23022—

Do sprzedania:

na teraźniejszy sezon **płaszczyki damskie**, od rs. 10, wykończone starannie i podług najświeższych żurnali.— Tamże, **gotowe suknie**, czarne kaszmirowe, Marszałkowska Nr 30, mieszkania Nr 4. D1—3—23046—

Buffet, 12 krzeseł

w najlepszym stanie, są do nabycia. Książęca Nr 4. D1—1—23031—

Biuro kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).
Francuzka z wysokiem wykształceniu i malarstwem, życzy znaleść kilka godzin lekcyj. D—22286— 3—6

NAUKA KROJU

oraz szycia

Rękawiczek,

udziela się w Fabryce Rękawiczek, przy ulicy Podwal Nr 32, mieszkania 8. D1—3—23025—

Para **ładnych** dobrze utrzymanych

KONI,

jest do sprzedania. **Konie** 5-cio letnie zdatne do powozu.
Wiadomość: ulica Dzielna Nr 18, stróż wskaże. D1—6—23036—

MAGLE

angielskie są do sprzedania, przy ulicy Murawskiej Nr 10. D—23052— 1—1

Z powodu zmiany zupełna

WYPRZEDAŻ

różnych ozdobnych Mebli, kilka sztuk starożytnych z brązami. Całe urządzenia sali jadalnej, dębowe, pianino palisandrowe wszystko w lepszym stanie, sławnej fabryki wszystko, za cenę niżej kosztu, Marjensztat, łazienki Kurca Nr 2, u stolarza. —4 —22796—

Dwie bramy

do wozowni, w dobrym stanie, z okuciem i ramkami, olejno malowane, oraz drzwi sklepowe, całe blachą okute, są do sprzedania bardzo tanio, wiadomość w hotelu niemieckim u szwajcara. 1—3 —22880— D

4,000 rubli

do wypożyczenia z dniem 5 Październik a r. b. Wiadomość Włodzimierska Nr 11, u adwokata przysięgłego Juljusza Walewskiego. D3—5—22807—

F. Michalczyk,

Krawiec Mężki,

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60, przysposobił znaczny wybór palt zimowych w cenie od rs. 23, spodni zimowych od rs. 6. Podejmuję się również wszelkich obstalunków, po cenach nader przystępnych. D8—12—21248—

OBICIA PAPIEROWE

PO CENACH ZUPEŁNIE NIZKICH

w najświeższynm guście, **Rolety do Okien, Ceraty i Gzymsy** wszelkiego rodzaju.

Poleca w wielkim wyborze

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.

D—20557—12—12

---

50 sztuk Billardów marmurowych,

od 250 do 2,000 talarów,

najnowszej konstrukcji, patentowane, z francuzkiemi stalowemi sprężynowemi bandami, od których równe odbicia i elastyczność, wszystkie dotychczasowe ulepszenia daleko **przewyższają,**—z łuzami i bez łuz, w różnych wielkościach i gatunkach drzewa, a wykończone **trwale i z wszelką akuratnością**—poleca **Resursom, Klubom, Cukierniom** etc.

FABRYKA BILLARDÓW

AUGUSTA WAHSNERA,

obdarowana złotem medalem Państwa, tudzież medalem zasługi

w Wrocławiu, ulica Białogarbarska (Weissgerberstrasse) Nr 5.

D—22073—6—6

Fabryka Fortepianów

S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 6, wprost kościoła S-go Krzyża, poleca

własnej fabryki Fortepiany czarne i palisandrowe,

najnowszej konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych.—Fortepiany nowe sprzedają się także na rozpłaty.

Uczniom i Uczennicom, oraz Kandydatom do Instytutu Muzycznego, **bez względu na protekcję,** wolno codziennie z rana od godz. 7 do 6 wieczór, w fabryce mojej grywać na fortepianach **bezpłatnie.**

D—22341—5—12

! NIŻEJ KOSZTU !

Z powodu zwinięcia interesu

WYPRZEDAŻ

Obić papierowych, Rolet, Cerat i Materjałów piśmiennych,

M. Głowacki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Cukierni Toura.

D—21467—8—12

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

Bardzo Tanio!

jest do sprzedania: Szeslong urzędowej roboty i Kanapa hamburska, używana, przy ulicy Chłodnej Nr 23, mieszkania 19.

D—22877— 2—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Stół jadalny, Biurko i Otoman. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.

D6—6—22084—

GŁOWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 76—0—8720—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Hygieniczne Mydła zamieniające Kosmetyki.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycyńskiemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich fraw**, okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jak to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznemi i przyjemnemi w życiu.— Cena: Momontowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.— Skład główny w Warszawie, Wierzbowa â la Renaissance; J. Kocha Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierzputowskiego i Warszawskim Chemicznem Laboratorjum.

D—17676—10—12

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.

Magazyn Mebli

Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—61—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

W MAGAZYNIE

F. PAJKER,

ulica Niecała Nr 10,

przyjmują się

Kapelusze filcowe i kastorowe

do przefasonowania, w przeciągu 24 godzin.— Tamże przyjmują się pióra do prania, farbowania i fryzowania.

K—21908—5—6

Skrzypce kremońskie.

MEBLE prawie nowe, PIANINO,

Szafa, Łóżko, Komoda i Lampa, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Hoża Nr 11, wiadomość u stróża.

D3—3—21813—

Do sprzedania:

Para Łóżek

orzechowych i dwie szafy rozbierane, stół przed kozetkę. Wilcza Nr 12 u stolarza.

D2—3—22882—

Z powodu słabości jest do odstąpienia zaraz

SZYNK

za rogatką Szmulowską, w dobrym punkcie, warunki przystępne.—Wiadomość w Składzie Wódek przy ulicy róg Długiej i Przejazd.

D3—3—22578—

Z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania

MEBLE

i różne sprzęty gospodarskie.—Twarda Nr 6, mieszkania 20, na parterze. D3—3—22581—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

mahoniowych za bardzo przystępną cenę, oraz duży **Oleander.**—Ulica Łucka Nr 4, u właściciela. D3—3—22604—

M. Piasecka.

38. Zapas bucików skórkowych. 38.

od 4 do 12 rs. Nowy-Świat.

5—6 —22290—D

MAGLE

z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipie Nr 26.

D3—3—22661—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.

POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—18—25

Interes korzystny

do odstąpienia zaraz lub w terminie dogodnym dla reflektanta. — Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr 19, w pralni.

D3—3—22600—

Za nizką cenę do sprzedania

MEBLE,

szafa dębowa z lustrem, szafki małe, krzesło rzeźbione, lustro w ramach rzeźbionych, stolik do kart, komoda, wszystko prawie nowe. Wiadomość: ulica Żelazna Nr 27, mieszkania Nr 1.

D3—3—22572—

Garnitury Mebli

różnego rodzaju sprzedaje po cenach umiarkowanych. Ulica Marszałkowska Nr 49.

—22641—3—3

PLAC

do sprzedania, w okolicy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej Bramy, frontu łokci 31, głębokości 64¾, ogółem łokci □ 2001. Wiadomość ulica Widok, Nr 19, mieszkania 5, do godziny 9½ rano i od 6-tej po południu. D1—6—23030—

Place obszerne,

zabudowane, przy Alei Jerozolimskiej, naprzeciw dawnych zakładów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, niedaleko ulicy Żelaznej, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 33, u właściciela tegoż domu, do godziny 11 rano. D1—3—23016—

Do umieszczenia

Rs. 7,000,

na nieruchomości miejskiej w Warszawie, przy ulicach pryncypalnych, bezpośrednio po Towarzystwie, lub na 1-m numerze wykazu domu murowanego. Wiadomość w Kancelarji Maciejewskiego notarjusza, Miodowa Nr 7. D1—3—23014—



FORTEPIAN

świeżego fasonu, jednej z pierwszorzędnych fabryk, jest do wynajęcia.—Wiadomość: Trębacka Nr 5, stróż wskaże, od godziny 10-tej rano do 3-ciej po południu. D—23039— 1—3

Jest do sprzedania



Fortepian

za rs. 50, Meble, 2 Lustra i różne gospodarskie sprzęty. — Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania Nr 23. D—23047— 1—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN,

fabryki Krala i Seidlera, w najlepszym stanie, oraz 12 **taboretów** i 2 **kanapki** białe, złocone, żółtym adamaszkiem kryte. Wiadomość przy placu Zielonym Nr 1, mieszkania 2, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. D1—3—23019—

Jest do sprzedania



Fortepian

inkrustowany, piękny, czarny, zagraniczny, prawie nowy, u fortepianisty Biernackiego. Krucza Nr 12, róg Alei. Tamże przyjmuje się strojenie i reperacje. D1—3—23085—



FORTEPIAN

fabryki Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach, metalowym blacie i 4-ch szprejcach, do sprzedania za rs. 325, Widok Nr 21a, mieszk. 7. D1—3—23087—

Z powodu stosunków familijnych jest zaraz do sprzedania

Cukiernia

z Restauracją, dobrze procentująca, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Cukierni braci Vincenti, Miodowa Nr 2. D1—3—23053—

Cukiernia

w mieście Łodzi, tanio do sprzedania.—Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszk. 43, w Łodzi przy ulicy Petrokowskiej Nr 274. D—23050—1—6

Kawiarnia

bardzo tanio i dobrze procentująca do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, w Handlu Cygar. D—23051— 1—3

100 Rubli

potrzebne na rok. 20 rubli procentu strąci się z góry. Gwarancja pewna. Reflektanci raczą swe adresy złożyć w Kiosku, róg Koziej i Senatorskiej pod lit. A. B. D—23041—1—2

Futro Bobry

z obłożeniem szopowym, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. Bednarska, Nr 25, Mieszkania Nr 29. D—23047—1—3

Do wynajęcia

WARSZTATY

obszerne, stajnie obszerne, wozownie oraz mieszkań małych kilka. Sienna Nr 6a, pierwszy od Żelaznej ulicy, za parkanem. Wiadomość u stróża na miejscu. D1—6—23000—

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania

KAWIARNIA,

za bardzo przystępną cenę, ulica Twarda, Nr 17. D1—3—23011—

MASZYNA

do szycia Rękawiczek, Wiedeńskiej fabryki, bardzo mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 8. D1—3—23012—

Umywalnia,

piękna metalowa, wcale nieużywana, z przyborami szklannemi, koloru turkusowego, jest do sprzedania za połowę wartości. Wiadomość u stróża domu Nr 73, ulica Marszałkowska. D1—3—23002—

Po rs. 1,

strojenie Fortepianów i Pianin, uskutecznia korrektor. Marjańska Nr 4, mieszkania 12. D1—3—23007—

Obiady prywatne,

ulica Zgoda Nr 7, wiadomość u stróża. D2—3—22857—

UBRANIA DZIECINNE, suknie i okrycia damskie, oraz wszelką bieliznę, przyjmuje do roboty, po cenach nader umiarkowanych, Magazyn Rękawiczek Nowy-Świat Nr 19. D2—3—22874—

Przy ulicy Hożej Nr 7/1684

4 Pokoje z kuchnią,

piwnicą i komórką za rs. 350 rocznie, tamże **3 Pokoje** z kuchnią, piwnicą i komórką za rs 240 rocznie. D2—3—22817—

Pokój

widny, suchy, z wejściem z przedpokoju wspólnego, jest do wynajęcia od 1-go Października, dla osoby przyzwoitej, lubiącej spokój, za rs. 10 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu, mieszkania Nr 15. D2—3—22861—

Przy ulicy Brackiej Nr 13, i róg Jerozolimskiej Alei jest do wynajęcia zaraz

Apartament,

złożony z 10 pokoi, z 3-ma wejściami i z wszelkiemi wygodami, elegancko urządzony z 3-cią częścią mebli, lub bez takowych, za cenę przystępną. D2—3—22858—

Do wynajęcia od Ś-go Michała do 1 Lipca 1881

16-cie Pokoi

z kuchnią i piwnicą, mogących się rozdzielić na mniejsze mieszkania z osobnem wyjściem, niektóre umeblowane. Wiadomość u stróża, ulica Warecka Nr 4. D2—3—22869—

Do najęcia pojedyńczo lub razem

Dwa Pokoje

frontowe, obszerne, z których każdy dwóch panów wygodnie pomieścić może; na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 14. D2—3—22795—

Pomieszczenie

wygodne, w obszernym umeblowanym saloniku dla osoby lubiącej spokojność, może być z samowarem i usługą, opłata stosownie do umowy. Tamże **Pokój** od ulicy, do wynajęcia z meblami lub beztakowych. Freta Nr 5, mieszkania 10-ty. D—2—4—22867—

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 2, mieszkania Nr 6, wejście przez owocarnią. — O bliższych szczegółach można się dowiedzieć na miejscu. D3—3—22598—

POKÓJ

z meblami, z oddzielnem wejściem, każdego czasu jest do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej Nr 16. Stróż wskaże. D2—3—22791—

Do wynajęcia od 1-go Października

DWA POKOJE

na dole, z których jeden przeforsztowany na pokoik i kuchenkę.—Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski, wiadomość w zakładzie karet.—Tamże jest do sprzedania **Klacz** arabska wierzchowa, zdatna do zaprzęgu i do źrebiąt. D2—3—22753—

LOKAL.

Trzy pokoje i kuchnia na 1 piętrze, przy ul. Freta Nr 46, płacony dotąd rs. 75 kwartalnie, jest do odnajęcia od 8 października na 3 kwartały za rs. 60 kwartalnie. Wiadomość na miejscu od 10 do 1 i od 3 do 6. 2—3 —22683—D

Na ulicy Królewskiej Nr 37,

vis-á-vis Gmachu Giełdy, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wygódką, piwnicą i górą, za cenę umiarkowaną i jakoteż **PLAC** na ulicy Próżnej, zawierający 2000 łok. kwad. Wiadomość u stróża, Królewska Nr 37. D2—3—22925—

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Października

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, ze zlewem i wodociągiem. — Ulica Wspólna Nr 4, pierwszy dom od placu S-go Aleksandra. — Wiadomość u stróża. D4—4—22740—

Zaraz do wynajęcia

Sala o trzech oknach

z balkonem i 4 pokoje ze wszystkiemi dogodnościami, na 2-giem piętrze, za 500 rs. rocznie.—Róg Żelaznej i Prostej Nr 20e. D5—6—22566—

Nowy-Świat Nr 7.

Do wynajęcia 5 pokoi, ze wszelkim komfortem, na 1-m piętrze, za rs. 700 rocznie. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. D2—3—22900—

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskich mieszkania 28. D2—3—22934—

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia, Tłomackie Nr 6. stróż wskaże. D2—3—22982—

Do wynajęcia od każdego czasu

Pokój kawalerski,

umeblowany przy familji, z wspólnym przedpokojem, za 10 rs. miesięcznie, 3-ci dom od Oboźnej, ulica Topiel Nr 12a, drugie piętro. D2—3—22979—

Osoba niemłoda, **poszukuje zaraz**

MIESZKANIA,

suchego i ciepłego, składającego się z jednego Pokoju, a jeżeli można i przedpokoju, na dole, lub na 1-m piętrze, z usługą, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Podwala, lub Bednarskiej ulicy. Adresy proszę złożyć pod lit. B. w Kiosku, przy domu Roezlera, na Krakowskiem-Przedmieściu. D—23040— 1—2

Pokój

o dwóch oknach, z frontu, z osobnem wejściem na 1-m piętrze, od 1-go Października, do wynajęcia.—Wiadomość tamże, przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 19. D—23032— 1—2

Dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i piwnicą, na dole, za rs. 200 rocznie, do najęcia od 8-go Października 1880 r., wprost Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 42. D1—3—23083—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

ładny Pokój

od frontu, z alkową i zupełnie oddzielnem wejściem, z opałem i usługą za rs. 15 miesięcznie. Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D1—3—23018—

Do wynajęcia w każdym czasie na ulicy Nowy-Świat Nr 17, na 1-m piętrze w oficynie

10 POKOI

z meblami, stajnią, wozownią, kuchnią, górą wspólną i piwnicą za 1800 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy. D1—2—23010—

POKÓJ

i kuchnia na dole, pokój i kuchnia na 3-m piętrze, pokój kawalerski na 1-m piętrze, do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D3—3—22029—

Jest do wynajęcia.

POKÓJ

duży od frontu 1 piętro, Nowy-Świat Nr 66 róg ordynackiej. D—22,552—3—3

Kilka Lokali

większych i mniejszych, z zlewem i wodociągiem, jest do wynajęcia od 8 Października r. b., **przy ulicy Hożej Nr 11,** parę domów tylko od Placu S-go Aleksandra. D7—15—22401—

Do najęcia

POKÓJ

z oddzielnem wejściem z przedpokoju, z opałem i usługą, przy ulicy Śliskiej Nr 34, stróż wskaże. D—22883— 3—3

Kawalerskie Pokoje

po rs. 6 i 7 miesięcznie; 4 pokoje i piąty mały pokoik, przedpokój, garderoba, kuchnia z wodociągiem i zlewem, śpiżarka, wygódka, 3 wejścia, gaz na schodach, dzwonek elektryczny, 2 balkony na 1-m piętrze od frontu rs, 430 rocznie, na 3-em piętrze od frontu rs. 380 rocznie; 3 pokoje z takiemiż wygodami jak wyżej, na 1-m piętrze od frontu, rs. 350 rocznie, na 3-m piętrze od frontu rs. 300 rocznie. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku, gdzie plan złożony do obejrzenia. D1—5—23082—

Z powodu wyjazdu,

jest do odstąpienia w domu pod Nr 20/1774, przy ulicy Ś-to Jerskiej, mieszkanie na 1-m piętrze, od dnia 1 Października r. b. do Ś-go Jana 1881 r., składające się z ośmiu pokoi z balkonem, pasażem, spiżarnią, kuchnią, komórką i dwoma piwnicami. Wiadomość tamże, lub u Administratora domu. D1—3—23042—

Do wynajęcia porządnie umeblowane

Dwa Pokoje,

z przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, do tego piwnica, może być i **bez mebli.** Wiadomość ulica Widok, Nr 19, mieszkania 5. D1—1—23029—

Do najęcia

Pokoje umeblowane

na dole, z opałem; usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole. D1—3—23061—

Z powodu słabości jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z kompletnem urządzeniem, oświetlony gazem. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Złotej Nr 39. D1—3—23013—

Przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, są do wynajęcia:

Sklep Wiktuałów

z pokojem, oraz **3 i 4 pokoje** z kuchnią, pokój z kuchnią i pokój pojedynczy. — Wiadomość na miejscu u Rządcy. D3—3—22589—

Sklepik Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę.—Ulica Podwal Nr 16, wiadomość w tymże sklepiku. D3—3—22561—

Sklep narożny

z dwoma oknami wystawowemi, jest do sprzedania, wiadomość róg Kruczej i Żórawiej, Nr 12 w sklepie. D2—3—22802—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa Nr 30. 2—3 —22924—D

Nagrody rs. 3.

Dnia 30 Września, wysiadając z omnibusu na ulicy Senatorskiej i idąc ulicą Bielańską na Długą, zgubiono woreczek zawierający 6 rs. i 75 kop. drobną monetą, i los do 2-ej klasy Nr 18223, z losu nikt korzystać nie będzie, bo zastrzeżenie zrobiono w kantorze, łaskawy znalazca zwrócić zechce na ulicę Wolską Nr 9, do Felczera. D1—1—23080—

W zeszły Piątek z podwórza Ujazdowskich koszar wyszły i zginęły

Dwa Prosiaki,

białe, tłuste, półroczne (wieprzek i świnka), ktoby wiedział o takowych, raczy dać znać do Entreprenera L. G. Litewskiego Klubu w Alejach Ujazdowskich. D2—3—22971—

Przybłąkała się

Suka ceter, wyżlica, po szczenniętach, maści jasno-kasztanowatej, którą można odebrać, za zwrotem kosztów, przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania Nr 21. D—23054—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою